Nr. 171. Sobota, 28 Lipca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli jest mniej zadowalający. Tyfoidalne objawy, przedewszystkiem systemu nerwowego, z wyraźnemi halucynacyami wskazują na bardzo ciężki przebieg choroby. Przytem zachodzi uporczywa bezsenność.

Ciepłota ciała nieco spadła i wynosiła dzisiaj rano 37·1, natomiast ruch serca jest ciągle bardzo przyspieszony. Odżywianie jest zadowalające.

Preszburg, 25 lipca 1894, godzina 9 rano.

Dr. Kovacs m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dr. Juliana Schramma, zwyczajnym profesorem chemii w Uniwersytecie krakowskim.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lipca.

Zdaje się, iż rząd bułgarski nabrał przekonania, iż dotychczasowy sposób walki przeciw Stambułowowi i innym członkom poprzedniego gabinetu, może sprowadzić niemiłe następstwa dla niego samego. Rząd pospieszył na udowodnienie bezładnej rzekomo gospodarki Stambułowa z ogłoszeniem znanego nam memoryału poprzedniego ministra skarbu Sałabaczewa, a niebawem stało się jasnem, iż publikacya ta najbardziej zaszkodziła kredytowi bułgarskiemu. Rychło tedy ukazał się w dzienniku oficyalnym komunikat w którym zaznaczono, że kraj może spokojnie spoglądać w przyszłość, albowiem pomieniony memoryał zbyt czarno przedstawiał finansowe położenie. Dzienniki stronnictwa rządowego nie miały dalej nic pilniejszego, jak insynuować Stambułowowi najrozmaitszego rodzaju nadużycia, jakich miał się dopuszczać w ciągu ośmioletniej swej prezydentury i z pobłażaniem odzywać się o gorszących wybrykach pospólstwa przeciw upadłemu prezesowi gabinetu. Dzisiejsi władcy zmiarkowawszy, iż taki sposób wojowania i dyskredytowania tyle zasłużonego dla Bułgaryi męża sprawił zagranicą ujemne wrażenie, zmienili postępowanie i zarządzili potrzebne środki dla uchronienia Stambułowa i jego kolegów przed napaściami. Chwilowo zdaje się być już rzeczą pewną, że przeciw byłemu premierowi nie będzie wniesionem z urzędu oskarżenie o nadużycie władzy i t. d., o czem w pierwszej chwili na seryo myślano, a nawet ucichły już pogłoski, wedle których niektórzy z jego zawziętych przeciwników zamierzali w drodze prywatnych skarg sprowadzić go przed kratki sądowe. Wielce jest prawdopodobnem, że rząd sam pragnąc uniknąć niebezpiecznego wzburzenia umysłów i zaostrzenia sytuacyi wewnętrznej, wpływa na przeciwników Stambułowa w duchu łagodzącym.

W krajach bałkańskich osoby posiadające władzę zwykły w nieco inny sposób niż w państwach zachodnich wyzyskiwać wobec przeciwników swoje stanowisko. Pozywanie ministrów przed sąd, wtrącanie do więzienia i przechodzące niekiedy wszelką miarę prześladowania politycznych przeciwników nie należą tam do rzeczy nadzwyczajnych, a stronnictwo, które gdy było w opozycyi dobierało najsilniejszych wyrazów na potępienie takiego postępowania, czyni zupełnie tak samo po opanowaniu steru rządowego. Faktem jest, że Stambułow dał uczuwać dotkliwie żelazną swoją dłoń wszystkim, którzy nie zaliczali się do jego obozu; nie należy wszakże zapominać, że tylko dzięki żelaznej energii powiodło się uchronić Bułgaryę przed czyhającemi na nią niebezpieczeństwami.

Charaktery, czujące w. sobie siłę do kierowania nawą państwową w burzliwych i niepewnych czasach, są zawsze bezwzględne, i muszą być takimi, gdyż inaczej niemogłoby być mowy o szczęśliwem pokonywaniu rozlicznych przeciwieństw. Gdyby nie energia Stambułowa, Bułgarya z pewnością niebyłaby zdobyła takiego stanowiska, jakie obecnie zajmuje. Że Stambułow swojem surowem i dyktatorskiem postępowaniem oburzył na siebie wielu, że wytworzył mnóstwo skrytych i otwartych nieprzyjaciół, to rzecz zrozumiała, co jednak trudniejszem do zrozumienia, iż tak rychło zapomniano o zasługach, jakie zdobył sobie około skonsolidowania swej ojczyzny, iż zapomniano, że on to głównie był twórcą niezawisłości księstwa, że pospieszono się z zamanifestowaniem dążeń politycznych, przeciw którym walczył z całą siłą Stambułow. Przyszłość dopiero okaże, czy podniesienie po upadku Stambułowa myśli zbliżenia się do Rossyi i wynalezienia drogi dla pojednania Bułgaryi z caratem, będzie w stanie zapewnić krajowi większe korzyści, niż te, które powiodło się uzyskać byłemu prezesowi gabinetu przez systematyczne dążenie do zupełnego wyzwolenia księstwa z pod wpływu rossyjskiego.

Z Izby francuskiej.

(Ostatnie echo sprawy panamskiej).

W toku rozpraw nad ustawą przeciw anarchistom w Izbie francuskiej, mianowicie na posiedzeniu we środę wydarzył się epizod, któremu warto poświęcić chwilę uwagi. Było to jakby ostatnie echo skandalu panamskiego. Ponury cień smutnej tej sprawy wydobył raz jeszcze na jaw socyalista Jaurès, a zarówno jego mowa, jak też odpowiedź Rouviera były świetnymi popisami oratorskimi, które uwagę całej Izby francuskiej, wprawionej przez rozprawę nad ustawą przeciw anarchistom w stan pewnego rozstroju, zdołały utrzymać przez dłuższy czas na uwięzi. Jaurès, młody poseł z obozu skrajnych socyalistów, poprzednimi występami swymi nie zdołał sobie wyrobić uznania — tym razem okazał, że umie być mistrzem; Rouvier natomiast, ten od dwóch lat napiętnowany,

---

Gawędy Londyńskie

Edmunda S. Naganowskiego.

22 lipca.

Skończył się nakoniec ten najświetniejszy z wielu sezon tegoroczny — i kto w nim sam się bawił, lub innych bawić usiłował, ten teraz oblicza straty swe i zyski. Z rachunków wszystkich najsmutniej się przedstawia.... polski. Dla tego najsmutniej, bo mieliśmy wszystkie dane i, do ostatniej godziny, wszelkie rękojmie, nawet świetnych rezultatów.

Czytelnik przypomni sobie, co na tem miejscu donosiłem o zabiegach rodaczki naszej, pani Zofii Pace, i maleńkiego komitetu około urządzenia koncertu na wyłączny dochód misyi polskiej w Londynie — czyli na jaką taką kapliczkę własną i utrzymanie przy niej polskiego kapłana. Komitecik pracował blisko trzy miesiące.... Wam się to wyda śmiesznie długo, ale my teraz przekonaliśmy się, że, ażeby w Londynie i podczas wielkiego sezonu udał się koncert na cel polski i katolicki, to przygotowanie należy rozpocząć w grudniu.

Ano!... bardzo ciekawe są dzieje naszego koncertu. W kwietniu, panna Janotówna obiecała pani Pace urządzić koncert na skromną skalę w ratuszu przedmiejskiej dzielnicy Hampstead. Miał się koncert odbyć w maju, ze współudziałem gronka niekoniecznie pierwszorzędnych artystów i artystek. Z celem katolickim, miano starać się o publiczność odpowiednią; około 500 osób mogło dobrze zapełnić salę, więc o tę publiczność postanowiono robić starania drogą anonsów w pismach katolickich i korespondencyi prywatnej. Z bardzo nieznacznymi kosztami, spodziewaliśmy się dla misyi czystego dochodu około 40—50 funtów st.

Lecz z początkiem maja zjechały do Londynu artystyczne znakomitości polskie. Jakżeby nie miały poprzeć polskiego koncertu swemi siłami? Poproszono Hofmana — zgodził się od razu; tak samo Śliwiński; tak samo skrzypek 9-letni Broniś Huberman. Ba!... z takimi „numerami" nie mogło przecież być mowy o jakiejś sali przedmiejskiej, ani o gronku skromnych nieznakomitości.... Odwołano więc koncert z maja na czerwiec, z odległego ratusza do mniejszej halli Królewskiej w ulicy Regenta; postarano się także o pannę De Rideau primadonnę kanadyjską, która, będąc gorliwą katoliczką, obiecała śpiewać bez honoraryum. Program ułożono ponętny: koncert Bacha na trzy fortepiany (p. Janotówna, Śliwiński i Hofman), *Ave Maria* panny Janotówny odspiewane przez chóry kościoła OO. Jezuitów — żywe obrazy i Broniś, te były *the principal attractions*, anonsowane już nie w samych tylko pismach katolickich. Koncert miał się odbyć 27 czerwca. Ale z początkiem czerwca przybyli do Londynu.... Jan i Edward Reszkowie. Jakżeż ich nie prosić? Prosił ich Jan hr. Zamoyski, umyślnie dla koncertu dłużej tu bawiący — i otrzymał przyrzeczenie Edwarda. Wtedy panna Janotówna oświadczyła, że mniejsza halla Królewska, mieszcząca 800 osób, jest stanowczo za mała, że trzeba wziąć wielką hallę, boć sam Edward Reszke zwabi do niej półtora tysiąca gości. Tymczasem, wielka halla była zamówioną dla innych koncertów na kilka tygodni naprzód. Zdecydowaliśmy się zapewnić sobie największą salę w Londynie — St. James's Hall, mieszczącą osób 2.600 — odwołaliśmy koncert na 12 lipca, rozgłosiliśmy po dziennikach, rozesłaliśmy druki i listy na wsze strony Anglii.

Lecz w połowie czerwca zjechały nad Tamizę dwie kolosalne potęgi: pani Calvé, do Covent Gardenu, i pani Sara Bernhardt, do teatru Daly'ego. Jakże ICH nie prosić??! Pierwszą uprosiła p. Janotówna — więc byliśmy przekonani, że koncert uda się prześwietnie... Sara Bernhardt, uproszona przez hr. J. Zamoyskiego, oświadczyła mu, że „nie mogłaby nigdy odmówić swego poparcia, gdzie chodzi o sprawę polską"... Więc niewątpliwym już, że koncert polski będzie najwspanialszym *event of the season*, żałowaliśmy, iż St. James's Hall nie jest trzy razy obszerniejszą — rozgłosiliśmy w dziennikach i na wielkich afiszach wydrukowaliśmy program koncertu, który miał zaćmić wszystkie koncerta sezonu! Waszemu gawędziarzowi dano wtedy zadanie.... o ropne! Kazano mu wyperswadować pannie De Rideau, iż.... hm! ten tego.... pani Calvé przyrzekła śpiewać, że przeto.... ano! Obrzydliwe to było zadanie! dwie doby spędziłem nad zredagowaniem listu do primadonny kanadyjskiej, by, koniec końców, powiedzieć jej, że wolimy od niej primadonnę paryską!

Potem zaczęły się.... nieszczęścia. Hofman musiał opuścić Londyn: Koncert Bacha na trzy fortepiany zamieniono na rondo Chopina na dwa fortepiany. Mniejsza o to!

ALE!... Trzy dni przed koncertem, pani Calvé uwiadamia nas, że dyrektor Covent Gardenu, sir August Harris, zabrania jej śpiewać na koncercie naszym! Pojechaliśmy — cały komitet — w żebry do Harrisa. Zastaliśmy tam przezacną panią Calvé i ona z łzami w oczach powiedziała nam: „prosiłam go więcej niż dziesięć razy o to pozwolenie, ale daremnie!" Przed Harrisem o mało plackiem nie padliśmy. On zaś na wszystkie błagania tak nam odrzec raczył: „Tak samo, jak lord Rosebery nie pożyczyłby nikomu swego konia, Ladasa który wygrał Derby — tak ja wam nie pożyczę pani Calvé, chyba, że mi za nią dacie 200 gwinei"... Dwieście gwinei!!! To, proszę państwa, blisko trzy tysiące waszych blatów: cena najabsolutniej niemożliwa!

Cóż tedy robić? Nie mieliśmy żadnej śpiewaczki! Do kanadyjskiej primadonny wracać nie mogliśmy....

Tego samego dnia, nasz agent i reżyser otrzymał od agentów Sary Bernhardt zapytanie: Co to się znaczy, że nazwisko jej rozgłaszane jest dla jakiegoś koncertu na kaplicę we wschodnim Londynie? Agent nasz zwraca się do nas, my do hr. J. Zamoyskiego — a hrabia razem z nami spieszy do Sary, mieszkającej w tym samym, co on, hotelu. Przyjmuje nas... garderobiana.

I czy uwierzycie państwo.... ta garderobiana przyjmuje nas takimi krzykami: „*Madame n'a rien promis!* Madame pierwszy raz słyszy o tym koncercie! Madame bez zezwolenia swoich agentów żadnej obietnicy dać nie mogła, nie dała!... Madame jest oburzona, iż śmiano jej nazwisko ogłaszać! Madame może żądać 10.000 franków odszkodowania!!"

Scena zaszła nad wyraz przykra.... Hrabia, obrażony w najwyższym stopniu, najsłuszniej zirytowany krzykiem służącej, który ściągnął służbę hotelową i gości na korytarz.... odkrzyknął z polska po francusku: *Vous êtes une menteuse!* i jeżeli twoja pani śmie dziś przeczyć mi, to także kłamie! *C'est du cabotinage!* Scena była okropna — a z niej wynikły następstwa, które hrabia oddał do załatwienia adwokatom....

W sam dzień koncertu, ukazał się w dziennikach list Sary Bernhardt, twierdzący, iż bez jej upoważnienia rozgłosiliśmy jej współudział! My już chcieliśmy zażyć sporą dozę opium, by przespać tę fatalną dobę — ale konieczność kazała szukać śpiewaczki i rozdawać bilety bezpłatnie, by salę olbrzymią zapełnić. Udało nam się za opłatą pięciu gwinei, sprowadzić panią Dumę, primadonnę koncertów Richtera — udało się nam sprowadzić w ostatniej chwili dwoje innych artystów i — o godz. 3 koncert się rozpoczął. Panna Janotówna odegrała ze Śliwińskim rondo Chopina, a zaraz potem, choć miała grać jeszcze solo.... uciekła! Zawód to był bolesny, bardzo niezasłużony, bardzo upokarzający....

Ale — po ucieczce panny Janotówny, koncert udał się doskonale. Sala wypełniła się.... skutkiem rozdanych biletów. Śliwiński odegrał prześlicznie dwa nokturny Chopina, Edward Reszke dodał numer nadprogramowy, pani Duma zachwyciła publiczność, a Broniś Huberman grał „jak anioł" — że powtórzę słowa Reszkego. Maleńki wirtuoz odegrał koncert Wieniawskiego, nokturn Chopina, *Ave Maria* Gounoda. Przy tem ostatniem towarzyszył na fortepianie hr. Jan Zamoyski.

Rachunek koncertu jest taki: Rozchodu przeszło 83 funty, dochodu blisko 67. Niedostaje więc około 16 funtów. Misya polska w Londynie otrzymała zasiłku — zero.

wzgardzony Rouvier, mówił tak świetnie, jak nawet w parlamencie francuskim rzadko obecnie się słyszy. Rouvier nie wojuje efektami oratorskimi, ale mówi z dużym temperamentem, z porywającą siłą — to też opanował umysły słuchaczów zupełnie i gdy zstępował z trybuny, wyciągnęły się ku niemu napowrót dłonie tych, którzy go przez długi czas starannie unikali. Po dwóch latach znalazł odpowiedź na oskarżenia panamskie — a odpowiedź tę przyjęła Izba francuska oklaskami.

Epizod powyższy rozegrał się na popołudniowem posiedzeniu w sobotę. Gdy Jaurès wstąpił na trybunę, w całej sali nastąpiło poruszenie, — wiedziano już bowiem, że Jaurès wytoczy sprawę panamską. W samej też rzeczy Jaurès stawia wniosek dodatkowy, aby ustawa przeciw anarchistom była stosowana także przeciw reprezentantom narodu, którzy maczają swe ręce w operacyach finansowych. Reprezentanci ci mają być deportowani jak anarchiści, jeżeli zakłady finansowe, do których należeli, będą przez sądy skazane. Mowca zastrzega się, iż nie chodzi mu o wywołanie skandalu. Nie będzie podnosił tu zarzutów osobistych, a o postaciach politycznych mówić będzie tylko o tyle, o ile politycy ci stali się niewiernymi swym obowiązkom. W kilku frazesach, nie pozbawionych polotu, przedstawił następnie całą historyę korupcyi z lat ostatnich. Od lat piętnastu — mówił — zagnieździła się w naszej republice polityczno-finansowa koterya, która za pomocą projektowanej obecnie ustawy, chciałaby otoczyć się obłokiem ciemności. I teraz — mówił dalej — mamy prezesa ministrów, który opiera się na większości, chociaż ta większość liczy w swojem gronie takie wybrakowane wielkości, jak prezydent komisyi budżetowej. (Jest nim Rouvier. — Na skrajnej lewicy biją oklaski. Rouvier uśmiecha się i klaska także). — Projektowana ustawa — mówił Jaurès dalej — chce szukać anarchii nawet w najskrytszych zakątkach sumienia, chce kontrolować i sądzić myśli. Starania wasze muszą jednak spełznąć na niczem, chociaż pod pozorem moralnego uzdrowienia usiłujecie wprowadzić najskrajniejszą tyranię. Oto do czego doszła republika francuska; obawia się już nawet myśli! Czyż myśli narodu francuskiego są już tak przepełnione dynamitem, iż potrzeba unikać najlżejszego poruszenia, aby nie spowodować wybuchu? Jeśliby tak było w istocie, to trzeba szukać głębiej źródła tego objawu, a jakkolwiek zdania co do przyczyn dzisiejszego rozstroju społecznego się rozbiegają, to jednak na to jedno wszy[illegible] się godzą, iż nic narodu tak nie oburza i nie rozgorycza, jak owe przykłady korrupcyi. (Huczne oklaski z ław socyalistów i radykałów, — także prawica bije oklaski). Mowca przeszedł następnie wprost do sprawy panamskiej, i mówi, że w trzecim tomie sprawozdań o sprawie panamskiej, deputowanego Vallée, są wyliczone nazwiska tych, którzy rozebrali pieniądze panamskie, — a teraz wszyscy oni głosują za ustawą przeciw anarchistom. Wiem, że ani na ławie rządowej, ani w komisyi, która zajmowała się projektem ustawy przeciw anarchistom, nie ma tych, którzy są wymienieni w referacie deputowanego Vallée — ale pewne moralne pokrewieństwo jest między nimi a panamczykami. — Audiffret, prezes komisyi, woła: Zapominasz pan, iż wspólnicy Korneliusza Herza głosują przeciw ustawie! (oklaski z centrum). — Jaurès: Jeżeli zwalczają tę ustawę, można im przynajmniej to policzyć na ich dobro. (Ogólny śmiech). — Jaurès w dalszym toku swej mowy powiada, iż dzisiejsze stosunki są rezultatem polityki Gambetty, który chciał zrobić rzeczpospolitę praktyczną i stworzyć bourżoazyę za pośrednictwem finansów, a uczynić nieszkodliwymi finansistów takich, jak Rotszyld. Ztąd to potem nawet mówiono, iż Rotszyld obalił Gambetę. Dawniej zwalczał także Burdeau wielkich finansistów. — Prezydent Burdeau, mówi blady, ale z godnością: Nie stałem się niewiernym programowi upaństwowienia kolei a gdy przeprowadzałem konwersyę, nie posługiwałem się pośrednikami. — Jaurès podnosi w dalszym ciągu zarzuty przeciw finansistom, a potem, wśród ogólnej uwagi i ciszy, zwraca się znowu przeciw Rouvierowi. — Cóż on — pyta się — uczynił ze swoimi wielkimi zdolnościami, które demokracyi mogły były oddać nieocenione usługi? Cóż on uczynił ze swoją bystrością, przytomnością umysłu — choć mógł być dla swych zdolności finansowych istotnie budowniczym finansów trzeciej rzeczpospolitej? Popełnił ten błąd, iż z zakładami finansowymi nawiązał stosunki polityczne i dzisiaj nie miałby już żadnej powagi, gdyby chciał z nimi wdać się w negocyacye.

— Rouvier: Proszę o głos. — Prezydent Burdeau do Jauresa: Nie mogę zezwolić na to, byś pan wydawał takie wyroki o swoich kolegach.

— Rouvier: Nie obawiam się żadnych wyroków, ani sądu, ani parlamentu, ani niczyjego w ogóle.

Jaurès: Dzięki memu wnioskowi większość ma teraz sposobność pozbycia się solidarności z pewną koteryą, która jej więcej szkodzi niż pomaga. W dniu, w którym ten sam okręt uprowadzi anarchistów i finansistów ku dalekim brzegom, naród lżej odetchnie a gdy deportowani finansiści i anarchiści znajdą się razem oko w oko, będą patrzeć na siebie, jako na dwie latorośle tych samych stosunków społecznych. (Burzliwe oklaski na skrajnej lewicy).

Deschanel (oportunista): My, członkowie centrum pierwsi domagaliśmy się śledztwa w sprawie panamskiej. A któż był prezesem ankiety panamskiej? Te[illegible] na którego wy właśnie oddaliście g[illegible]oje na kongresie wersalskim (Henryk Brisson). Dla czego nie zapytacie się jego, co stało [illegible] z Panamą? — Brisson wstaje i głosem patetycznym woła: Złożyliśmy wam nasze sprawozdanie. (Śmiech). Nie daliście nam jednak potrzebnej władzy. — Po słowach tych powstaje scena, jak za czasów sprawy panamskiej; kilkudziesięciu mowców krzyczy naraz, odgrażając sobie nawzajem pięściami. Wreszcie Deschanel zabiera głos napowrót i krytykuje rolę, jaką odegrał Clémenceau i dziennik jego *Justice*, oraz ci wszyscy, którzy jak socyalista Millerand, w dzienniku tym debiutowali. Oświadczenie jego, że centrum potępia również ludzi, którzy mandatów swych używają do wzbogacenia się, przyjmuje większość Izby oklaskami. (Na prawicy woła ktoś: To jest powtórne osądzenie Rouviera!). Nie te skandale jednak naród rozgoryczyły, lecz uczynili to misyonarze nienawiści, którzy wszędzie sieją niezgodę i korzystając z instynktów nędzy ludzkiej zdobywają sobie odznakę deputowanych. (Oklaski. — Socyaliści hałasują). Deschanel cytuje ustępy z dzieł Guesde'a, w których ten wódz socyalistów zachęca naród do krwawej rewolucyi. Mowca kończy, iż Francya Montesquieugo nigdy nie da się porwać socyalizmowi.

Następny mowca Jourdan, wybrany przeciw Clémenceau w Draguignan, zapytuje Deschanela, czy jako człowiek sumienny i honorowy, wstąpiłby do gabinetu, którego prezydentem byłby Rouvier? (Poruszenie).

Teraz wchodzi na trybunę Rouvier, a chociaż mowę jego socyaliści często przerywają, nie zdołali jednak odwrócić od niej uwagi Izby. Sąd — mówi Rouvier — uznał go niewinnym, a przecież także Gambetta i Ferry padli ofiarą oszczerstwa. — Dokładniejszych sprawozdań z jego mowy, która miała być świetną, nie mamy jeszcze w tej chwili, — wiadomo tylko, iż wśród burzliwych oklasków wszystkich republikanów zakończył usprawiedliwieniem politycznej swej akcyi. Pod wpływem tych słów odrzucono też poprawkę Jaurès'a 264 głosami przeciw 222 gł.

KRONIKA

Lwów, 27 lipca.

— Z Sieniawy. W uzupełnieniu telegraficznych depesz wczorajszych o złożeniu do familijnych grobów w Sieniawie zwłok ś. p. ks. Władysława i Małgorzaty z Orleanów Czartoryskich, donosi nam nasz korespondent co następuje:

Po nabożeństwie żałobnem, w czasie którego, jak to już we wczorajszej depeszy zaznaczyłem, wygłosił śliczną, pełną natchnienia mowę O. Stefan Bratkowski i po odprawieniu egzekwii przez kilkunastu księży obrządku gr. kat., w szczególności zaś przez ks. kanonika Chotynieckiego z Jarosławia i miejscowego proboszcza ks. Ignacego W[illegible]hnianina, a następnie przez kler łaciński [illegible]wodnictwem ks. Biskupa Łukasza Soleckiego — wyprowadzono trumny z [illegible] i ustawiono je przed wspaniale dekorowanym grobowcem familijnym, obok którego na osobno urządzonej trybunie zajął miejsce Prezes Akademii Umiejętności Stanisław hr. Tarnowski i wygłosił wspaniałą mowę, podnosząc zasługi dziejowe rodu Czartoryskich, w szczególności zasługi ks. Władysława. Następnie przemówił p. Bogucki, jeden z wychowanków ks. Czartoryskiego w Montparnasse, i podziękował imieniem wszystkich wychowanków zmarłemu za troskliwą opiekę. Po tej mowie Biskupi ks. Solecki i ks. Puzyna odprowadzili zwłoki do grobowca familijnego, znajdującego się pod kościołem parafialnym, gdzie je obok innych trumien rodziny Czartoryskich złożono. Na tem zakończył się obrzęd pogrzebowy o godzinie 1 popołudniu.

Zaznaczyłem już wczoraj, że zjazd był bardzo liczny. Oprócz JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, JE. ks. Marszałka Sanguszki, JE. ks. Adama Sapiehy, zauważyliśmy: ks. Zdzisława Czartoryskiego, prezesa Dembowskiego, Stanisława Koźmiana, Stanisława hr. Siemieńskiego, hr. Jana Szeptyckiego, hr. Janową Tarnowską, ordynata ks. Andrzeja Lubomirskiego, Pawła ks. Sapiehę, ks. Władysławową Sapieżynę, hr. Stadnicką, hr. Antoniego Wodzickiego, p. Edwarda Micewskiego, hr. Jana Grudzińskiego z Poznańskiego, hr. Szembeka, prof. dr. Stanisława Smolkę, radcę Adama Fedorowicza, starostów p. Szczurowskiego z Jarosławia i p. Niewiadomskiego z Jaworowa, burmistrza miasta Jarosławia dr. Dietziusa i burmistrza miasta Przemyśla dr. Dworskiego, zastępcę prezesa Rady powiatowej w Jarosławiu dr. Jahla, posła do Rady państwa ks. Pastora, p. Antoniego Gniewosza z Beska, ks. kanonika Hanczakowskiego proboszcza z Drohobycza, ks. Stankiewicza i Zubrzyckiego z Beska i wielu, wielu innych. Wzorowy porządek utrzymywała straż ogniowa ochotnicza, tudzież lasowa z dóbr książęcych. Podnieść należy, że cały obrzęd pogrzebowy odbył się w największym porządku staraniem miejscowego proboszcza ks. Włosowskiego.

Po ceremoniach pogrzebowych odbyło się przyjęcie w pałacu, gdzie z niestrudzoną gościnnością podejmowali wszystkich przybyłych, ks. Adam, JE. ks. Jerzy i ks. Witold Czartoryscy. Około godziny trzeciej ks. Biskupi, JE. Pan Namiestnik i inni dygnitarze opuścili pałac książęcy.

Ponieważ cały wagon wspaniałych wieńców zatrzymano na komorze, przeto zaledwo tylko kilka było złożonych na trumnach a w szczególności dwa wspaniałe wieńce z Wiązownicy od książąt Czartoryskich, od ks. Zuzanny Czartoryskiej, dwa wieńce od Witoldów ks. Czartoryskich, piękny wieniec z napisem „od wdzięcznej gminy Sieniawy“ i t. d. i t. d.

— Nowe urzędy pocztowe. Z dniem 1 sierpnia b. r. wejdą w życie c. k. urzędy pocztowe w Dworach na dworcu kolejowym (powiat Biała) i w Soli na dworcu kolejowym (powiat Żywiec) ze zwykłym zakresem czynności.

Okręg doręczeń urzędu w Dworach stanowić będą gmina Dwory wraz z obszarem dworskim, tudzież gmina Gromiec; do okręgu doręczeń urzędu w Soli należeć będzie gmina Sól z przysiółkiem Ożna.

Urząd pocztowy w Dworach połączonym będzie z siecią pocztową zapomocą pociągów kolejowych na przestrzeni Oświęcim-[illegible]; zaś urząd pocztowy w Soli za pomocą tychże na przestrzeni Zwardoń-Sucha.

— Wiadomości dyecezyalne. Archidyecezya lwowska obrz. łac. Święcenia kapłańskie otrzymali dnia 15 b. m. z rąk ks. Arcybiskupa Morawskiego następujący alumni metrop. seminaryum: Stanisław Barnat, Jan Bróż, Jan Buk, Karol Czech, Jan Diugiewicz, Wawrzyniec Ożga, Karol Ludmilski, Ludwik Ryś, Zygmunt Szymonowicz, Michał Wacnik. Nadto otrzymali presbyterat: O. Daniel Magoński zakonu OO. Bernardynów i O. Tadeusz Bajorek zakonu OO. Karmelitów.

---

2)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(Marcelle par Charles Berkeley. Paris)

(Ciąg dalszy).

Hrabina de Bavre do swego męża

Drogi Alfredzie!

Przybyłyśmy tutaj ogromnie zmęczone, w chmurze kurzawy. Gdyby Wiktorya nie była tak dobrze zaopatrzyła mojej torby podróżnej, nie wiem jak bym była podróż przeniosła. Cały klasztor wyszedł na nasze spotkanie z przełożoną na czele. Jest to kobieta bardzo miła, prawdziwie z dobrego domu. Klasztor bardzo przyjemny, nadzwyczaj czysty i porządny. Ogrody przepyszne, a obecnie przy zachodzie wrześniowego słońca, drzewa, bardzo stare, przybierają barwy jakby do malowania.

Zrobisz mi przyjemność przyjmując w sobotę ojca Fleury na obiad, jak zwykle, czyń mu honory w mojem imieniu. Powiedz Wiktoryi, żeby zostawiała okno w moim sypialnym pokoju otwarte przez cały dzień, aż do zachodu słońca, (wyjąwszy dnie słotne naturalnie). Zamówiłam sobie kapelusz demi-saison u Dupont, nim wyjechałam, i grube buciki u Letellier. Każ tam pójść, niech będą gotowe gdy wrócę. Jest mi tu bardzo dobrze i bez przymusu pozostanę tu z tydzień. Czyś zadowolony z Jerzego? Niech nie zaniedbuje przedewszystkiem historyi Francyi. Teraz szczególnie trzeba ją umieć.

Do widzenia drogi Alfredzie, całuję cię serdecznie.

De Lormoy hr. de Bavre.

P. S. Siostra Ludwika dużo lepiej. Jest rzeczywiście rozrzewniająca i interesująca. Urządź się tak, żebyś na sobotę mógł mieć jakie wodne ptactwo. Zamów naprzód u Guitrou, który się o to postara; wie już co zawsze biorę u niego.

Hrabia de Bavre do żony.

Droga Zofio!

Nie mam nic nowego do doniesienia. Z Jerzego jestem zadowolony. Możnaby mniemać, że pogoda się zmieni, bo moja noga niepokoić się zaczyna. Ojciec Fleury chory, (zapewne niestrawność) i nie wychodzi; nie przyjdzie więc w sobotę. Klacz kuleje, co mnie mocno niecierpliwi, gdyż nie lubię kazać zaprzęgać ogiera dzień po dniu. Nasz sąsiad wkrótce przybywa; tłumy robotników snują się w jego domu. Wczoraj spędziłem wieczór u d'Aubray'ów. Jutro idę na obiad do prezydenta.

Rogier do Maksymiliana.

Mój drogi Maksie!

Twój list rozpaczą mnie napełnia. Jakto! opuszczasz Wiedeń na dwa miesiące, i dowiaduję się o tem wtedy dopiero, gdym wyjechał z Paryża. Co za fatalność! Widywać się tak rzadko, i stracić sposobność, nie mówię widzenia się, bo zobaczyć się możemy, ale spędzenia całych dni z sobą razem. To — *pech* prawdziwy. Ostatecznie, albo ty będziesz musiał zakopać się tutaj ze mną, albo ja wrócę do nienawistnego Paryża. Wiesz przecie, że od jakiegoś czasu Paryż mi obrzydł. To życie — życie gorączkowe, powierzchowne, którego jaśniejsze strony was zachwycają, was cudzoziemców, — mnie ono cięży. Za każdym razem, gdym się znajdował po za rogatkami Paryża, dziwiłem się, że na świecie istnieją jeszcze drzewa, kwiaty, rzeki i pola. Jakie szczęście, że to wszystko nie zaginęło! I upajałem się powietrzem i przestrzenią, jak zwierzę, na wolność puszczone. Kiedy na wycieczkach spotykałem piękne twarze kobiece, myślałem o wymizerniałych istotach, o obliczach wyniszczonych długiem czuwaniem i pracą, które tak często widzieć można w kochanym Paryżu; — myślałem przedewszystkiem o przesadnych tualetach, w których porusza się cały ten świat chorobliwy — i obiecywałem sobie, że prędzej, czy później, zerwę z tem niesmacznem i nieszczerem życiem, w któreśmy się sami wpakowali. Czas nadszedł; porzuciłem Paryż. Mój drogi Maksie! jestem amatorem pięknych kwiatów, świeżego i czystego powietrza, i pięknych kobiecych twarzy. Skoro nie będę mógł ich już spotykać na świecie, spędzać będę mój czas przed płótnami: Giorgione, Veronesa lub Tycyana. — Ponieważ nie jestem w stanie zabić Jej Wysokości mojego ducha w sobie, wszystko, co mogę uczynić dla niego, to umieścić go tam, gdzieby nie cierpiał zanadto! I tak też robię.

Na później odkładam, drogi Maksie, opowiadanie o miejscu gdzie jestem, co robię tutaj — list mój już i tak długi; czas bym go skończył.

Twój przywiązany i t. d.

Hrabina de Bavre do swego męża. Pisze, że zostaje w klasztorze do czwartku i prosi, by hrabia polecił kucharce zgotowanie mocnego bulionu, gdyż nic jej tak nie pomaga po zmęczeniu, jak filiżanka bulionu. Marcela pragnęłaby zabrać z sobą siostrę Ludwikę, by u nich do zdrowia wróciła i hrabina spodziewa się, że jej mąż nie będzie temu przeciwny; co do przełożonej klasztoru, pozwala ona na wyjazd siostry Ludwiki, tylko doktor obecnie nie radzi jeszcze przedsiębrać podróży. Hrabina zawiadamia męża, że trochę nudno teraz w klasztorze, bo zimne wieczory zmuszają do pozostawania w pokoju, w towarzystwie zakonnic. Doskonałe są ryby w stawie klasztornym, z których kucharka sporządza wyborny pasztet. Marcela obiecała prosić o przepis.

Hrabia odpisuje żonie w kilku słowach. Przystaje na przyjazd siostry Ludwiki. Kapelusz przyniesiono; ojciec Fleury był wczoraj wieczorem i siedział dość długo; sąsiad przyjechał i rozgościł się w swoim domu. Wyjeżdża codzień o pół do szóstej rano, czyniąc piekielny hałas.

Marcela do Ludwiki.

Droga moja Ludwiko!

Przybyłyśmy bez wypadku. Mama była trochę zmęczona, ale w bardzo dobrym humorze. Masz ogromny talent zjednywania sobie każdego i jak tylko twój doktor uzna za stosowne, można mieć pewność, że cię tutaj przyjmą z otwartemi rękami, nawet papa to mówi. Jak prędko upłynęło tych dziesięć dni! Jak nam dobrze było przy tobie! Gdyby mnie nie podtrzymywała nadzieja, że wkrótce przyjedziesz, nie mam pojęcia, jakbym zniosła moją samotność po tych dniach radośnych. Jest jednakże nowy element w naszem życiu monotonnem, a mianowicie początek kłótni z naszym sąsiadem, który okazuje się nadto hałaśliwym. Budzi co rana papę, którego pokój wychodzi na ulicę. Ojciec kazał to powiedzieć furmanowi tego pana, a ten ostatni naturalnie ani myślał powtórzyć tego swemu panu. Papa posłał bilecik, który został bez odpowiedzi. Tymczasem, powóz nie zaprzestaje swoich popisów co rana. Wszyscy są oburzeni. O Montecchi! o Capuletti! historya wiecznie nowa! Moja Ludwiniu, nabieraj sił prędko — jedz ile tylko się zmieści! — Przybywaj jaknajspieszniej! Gdybyś wiedziała, jak ja się nudzę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dyecezya tarnowska. Radcą i referentem konsystorza biskup. mianowany ks. dr. Stanisław Dutkiewicz, spirytualny semin. duchown. Dekorowany exposit. canonic. ks. Jan Depowski, katecheta szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnowie. Przeniesiony ks. Piotrowski, wik. z Pilzna do Zaborowia; ks. Wojtanowski pozostaje nadal w Radłowie, a ks. Solak w Przecławiu.

— **Na kongregacyi definitoryalnej OO. Reformatów,** odprawionej pod przewodnictwem O. prowincyała w Krakowie dnia 19 lipca r. b. przeznaczeni: Do Krakowa: O. Melchior Kruczyński z Wieliczki, O. Wenanty Łyszczarczyk z Rzymu, O. Stanisław Binek z Przemyśla, O. Józef Minetti z Przemyśla, O. Zenon Jagielski. Do Rawy ruskiej: O. Witalis Kapuśnik z Wieliczki, O. Hermenegild Wiech z Biecza. Do Sądowej Wiszni: O. Seweryn Oleksy jako gwardyan. Do Przemyśla: O. Władysław Zajączek z Zakliczyna, O. Florentyn Szczepanik z Krakowa. Do Biecza: O. Kasyan Karkut z Rawy ruskiej. Do Zakliczyna: O. Franciszek Zajączek jako gwardyan z Krakowa, O. Mateusz Dzielski z Wieliczki. Do Wieliczki: O. Serafin Piestrak z Kęt, O. Edmund Fuliński z Krakowa, O. Waleryan Gawędziński z Krakowa. Do Kęt: O. Wiktor Drzewicki jako gwardyan z Sądowej Wiszni, O. Filip Sosin z Krakowa.

Misyonarzami pod kierownictwem tegoczesnego O. prowincyała ustanowieni: OO. Hyacynt Deszczułka, Henryk Lokajczyk, Zygmunt Janicki, Hermenegild Wiech, Paweł Fleczko, Stanisław Binek i Edmund Fuliński.

— **Zarząd oddziału kolarzy** Towarz. gimn. „Sokół“ we Lwowie, zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie członków oddziału na sobotę 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem w górnej sali „Sokoła“, celem wyboru przewodniczącego oddziału w miejsce druha K. Hemerlinga, którego stosunki służbowe na stały pobyt do Tarnopola powołały.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leon Tomasik, rodem z Półwsia Zwierzynieckiego pod Krakowem, otrzymał wczoraj na Uniwersytecie krakowskim stopień doktora praw.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 lipca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 lipca do 12 w południe dnia 27 lipca b. r., mieliśmy wiatr północ.-zachodni o średniej prędkości 3·4 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (48 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +18·2°C., najwyższa +22·2°C. wczoraj popołudniu, najniższa +10·8°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w Turcyi; zwyżka 770 do 765 mm. w półn. Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 28 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie półn.-zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +18°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda

— **Ślub.** We wsi Mokrsko, w pow. wieluńskim, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Aloizą z Kręskich Bąkowską, właścicielką tegoż majątku, a p. Stanisławem Jakowickim.

— **Piorun w cerkwi.** Podczas nabożeństwa nieszpornego w gr. kat. cerkwi w Szołomyi uderzył piorun w cerkiew. Znajdowało się wówczas w świątyni około 40 osób. W skutek uderzenia odniósł porażenie sługa kościelny, znajdujący się pod ten czas w zakrystyi, w cerkwi zaś jeden włościanin poniósł śmierć, a pięciu cięższe lub lżejsze poparzenia, wreszcie 12 osób doznało silnej kontuzyi. Piorun nie wzniecił pożaru.

— **Piorun** uderzył w leśniczówkę w Wierzbianach (w pow. jaworowskim) i zabił znajdującego się tam właśnie leśniczego Kazimierza Dąbrowskiego. Zabity pozostawił żonę i troje dzieci.

— **Grad.** Dnia 15 b. m. w Trzcianie i okolicznych gminach powiatu rzeszowskiego spadł grad niezwykłej wielkości i zrządził znaczne szkody. Najwięcej ucierpiały gminy: Trzciana, Błędowa zgłobieńska, Nosówka, Woliczka, Świlcza, Dąbrowa i Wola zgłobieńska. Szkody wynoszą około 20.000 zł.

— **Z krakowskiego klubu cyklistów.** Na czas pobytu Najj. Pana we Lwowie, a mianowicie dnia 7 września urządza krakowski klub cyklistów, pod protektoratem hr. Antoniego Wodzickiego, wyścig dystansowy z Krakowa do Lwowa. Do udziału dopuszczeni będą jedynie cykliści-amatorowie z Galicyi, Królestwa Polskiego i W. Ks. Poznańskiego, którzy się listownie zgłoszą do komitetu i uiszczą wkładkę w wysokości 10 koron w. a. Szczegółowy program tego wyścigu ukaże się niebawem; zanim to nastąpi, *Czas* ogłasza, że wyjazd z Krakowa jest projektowany na dzień 7 września o g. 4 popołudniu, przyjazd do Lwowa nastąpi popołudniu dnia 8 września. Na nagrody honorowe dla zwycięsców wyznaczono łączną kwotę 1500 koron. Nagrody pieniężne są wykluczone. Medale czasowe *(Zeitmedaille)* otrzymają ci cykliści, którzy przebędą przestrzeń w przeciągu 28 godzin. Zgłoszenia do udziału w wyścigach należy przesyłać pod adresem krakowskiego klubu cyklistów (ul. Gertrudy 7). „Można się spodziewać — pisze wspomniony dziennik — że komitet urządzający ten pierwszy wyścig dystansowy w naszym kraju, będzie mógł liczyć na powszechne poparcie. Pomoc taka będzie w tym przypadku niezmiernie doniosłą i cenną, skoro się zważy, że większą część przestrzeni będą cykliści przebywać w nocy, że zachodzi potrzeba urządzenia siedmiu stacyj kontrolnych po drodze w miastach Bochni, Tarnowie, Dębicy, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu i Gródku, oraz licznych stacyj posiłkowych w mniejszych miejscowościach. Komitet zamierza udać się o pomoc do Stowarzyszeń sokolich. Ktokolwiek miałby zamiar nieść pomoc w staraniach komitetu, zechce się zgłosić za pomocą kartki korespondencyjnej pod adresem klubu. Cykliści lwowscy zajmą się przyjęciem we Lwowie“.

— **Z Cieszanowa** nam donoszą: Dnia 24 b. m. wieczorem odbyła się w miasteczku naszem uczta pożegnalna na cześć p. Alfreda Zoffala, c. k. inspektora podatkowego, który przeniesiony został w charakterze inspektora starszego do Sambora. P. Alfred Zoffal w czasie swego pięcioletniego urzędowania w powiecie był zawsze wzorem uczciwego urzędnika i człowieka. Urząd swój pełen odpowiedzialności pełnił sumiennie, dla stron w urzędowaniu był nader uprzejmym a w pożyciu prywatnem swą patryarchalną grzecznością i uczynnością każdego sobie zjednywał i ku sobie pociągał. Niedziw tedy, że każdy, kto mógł pospieszył na ucztę, by pożegnać sympatycznego solenizanta. W czasie uczty przemawiali c. k. starosta w imieniu urzędników starostwa i Towarzystwa kasynowego, kontrolor podatkowy p. Stafiński w imieniu urzędników podatkowych, sekretarz Rady powiatowej w imieniu urzędników autonomicznych i wielu innych. We wszystkich przemówieniach brzmiały słowa ciepłe, pełne życzliwości i uznania.

— **Gimnazyum niemieckie w Cieszynie** liczyło w ostatnim roku szkolnym 329 uczniów; z tych było 112 Polaków, 183 Niemców, 32 Czechów i 2 Węgrów. Według wyznania było 221 katolików, 60 ewangelików, 47 żydów i 1 schyzmatyk. Niemiecka szkoła realna w Cieszynie liczyła w tym samym czasie 263 uczniów; z tych 103 Polaków, 147 Niemców, 11 Czechów, 1 Słowaka i 1 Kroata. Według wyznania było 168 katolików, 54 ewangelików, 40 żydów i 1 schyzmatyk. W dwóch zatem szkołach średnich uczyło się 215 Polaków.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Olsztynie Jan Liszewski, założyciel i kilkuletni redaktor i wydawca *Gazety Olsztyńskiej*, licząc lat 42. Nieboszczyk urodził się w Nowym Klebarku pod Olsztynem, gdzie ojciec jego był kowalem wiejskim. Rodzice, aczkolwiek niezamożni, oddali syna do gimnazyum w Brunsberdze, gdzie ś. p. Jan dobre robił postępy. W czasie walki kulturnej uczęszczał krótki czas do gimnazyum w Reszlu. Sprawował czas jakiś obowiązki nauczyciela domowego w Królestwie Polskiem, poczem odsługiwał w Toruniu wojskowość, jako jednoroczny ochotnik. Ztąd zajął skromną posadę nauczyciela elementarnego i pracował przez lat kilka w Bredynku i Raszegu. W kwietniu 1886 zaczął wydawać *Gazetę Olsztyńską* i podtrzymywał piórem sprawę katolicko-polską na Warmii aż do chwili, kiedy choroba zmusiła go usunąć się od redakcyi i życia publicznego.

W Bukareszcie, Jan Zalplachta, b. porucznik artyleryi, następnie emigrant i przedsiębiorca kolejowy w Rumunii.

— **Pp. Teodorostwo Dembińscy** z Janikowa, znani w szerokich kołach obywatelstwa w Prusach Zachodnich, obchodzić będą dnia 29 lipca uroczystość złotego wesela w Węgiercach, u syna p. Antoniego Dembińskiego.

— **Katastrofa na morzu.** Donosiliśmy już swego czasu o niebywałej katastrofie, jakiej uległ parowiec rossyjski „Włodzimierz“ w dniu 8 b. m. na morzu Czarnem, w skutek spotkania się z włoskim statkiem „Columbia“. Dzienniki rossyjskie podają coraz to nowsze, a coraz bardziej wstrząsające szczegóły tego nieszczęścia, którego właściwy powód nie jest dotychczas jeszcze należycie wyświetlony. Dowiadczeni marynarze twierdzą, że głównie winnym fatalnego spotkania był „Włodzimierz“. Przeoczywszy białe światło, jaśniejące na statku „Columbii“, czy też mylnie wytłómaczywszy sobie jego znaczenie, zapóźno wziął się na prawo i zapóźno począł dawać sygnały, których zresztą nadpływający okręt zdawał się nie słyszeć. Gdy zaś spotkanie już nastąpiło i na połowę przecięty „Włodzimierz“ począł iść na dno. Kapitan i jego pomocnik do końca wprawdzie wytrwali na stanowisku, ale załoga, straciwszy głowę, a z nią razem i poczucie karności, zamiast ratować pasażerów, o sobie tylko myślała i przedewszystkiem własnym zajęła się ratunkiem. Do przerażającej liczby ofiar, według ostatnich obliczeń około 90, przyczyniło się to także, że szalup było za mało, a niektóre z nich do użytku niesposobne; dość, że chociaż pomiędzy spotkaniem się okrętów, a zatonięciem „Włodzimierza“ upłynęła przeszło godzina, więcej niż 80 ludzi stało się pastwą morza, jakby na urągowisko dziwnie tej nocy spokojnego.

Działo się to o kilka zaledwie godzin drogi od Odessy.

Zajmujące są opowiadania niektórych ocalonych z rozbicia. Oto p. Grekow, naczelnik powiatu w Jałcie, opowiada: „Byłem pierwszym prawie pasażerem, który w chwili starcia się parostatków zaraz wyskoczył z kajuty na pokład. Widziałem jak przód „Columbii“ sterczał w korpusie „Włodzimierza“. Zanim mogłem się zoryentować co się dzieje, „Columbia“ cofnęła się w tył. Pomocnik kapitana naszego parostatku skoczył na „Columbię“, za jego przykładem poszli inni. Na pokładzie tymczasem wszczął się ogromny popłoch, zebrani w komplecie pasażerowie tłoczyli się, dusili jeden drugiego, pchali, krzycząc „ratujcie, ratujcie!“ Z oddziału, gdzie się znajduje cała maszynerya statku, przyniósł mechanik wiadomość, że tam się już ukazała woda. Zrozumiałem wówczas, iż trzeba przedsięwziąć jakieś środki zaradcze dla uratowania siebie, a i syna mego jedynaka, z którym razem jechałem. Zeszliśmy do kajuty I-szej klasy i przywiązaliśmy jeden drugiemu korkowe pasy ratunkowe, w których ukryłem też pieniądze około 2500 rs. Było pół do 2 w nocy. Weszliśmy znowu na pokład; popłoch był jeszcze większy. Majtkowie puszczali rakiety; w oddali ukazały się ognie: to był „Sineus“. Jakaś kobieta siedziała w kącie i nieprzytomna wołała jedno tylko imię: „Roman!“ Widok jej był straszny. Domyśliwszy się, że pewno woła męża, który został w kajucie, chciałem tam zejść, — ale było tam już pełno wody, która strugami wpływała przez niezamknięte okienka. Administracya okrętu straciła głowę zupełnie, tylko pomocnik kapitana, p Feldman, okazał przytomność umysłu, uspokajał pasażerów i kazał wyrąbywać deski, na których pływając mogliby się ocalić. I Włosi ze statku „Columbia“ pospieszyli ostatecznie, gdy „Włodzimierz“ był już pod wodą, z ratunkiem walczącym ze śmiercią pasażerom naszego statku. Okropna była to chwila. Ja mocno trzymałem się około syna; wzięliśmy kawał deski i byliśmy gotowi rzucić się w morze. Woda szumiała w kajutach i podchodziła do pokładu. W tem statek odrazu nagiął się i ja wpadłem w wodę. Odłamki parostatku dusiły mnie ze wszech stron, nie straciłem wszakże przytomności i użyłem wszystkich sił, aby nie wpaść pod tonący statek. Bóg mi pomógł. Wypłynąłem i energicznie skierowałem się do statku „Sineus“, który stał o pół mili od miejsca, gdzie byłem. Niebawem wzięto mnie do łodzi, którą spuszczono z „Sineusa“. Byłem ocalony, lecz nie bardzo mnie to cieszyło: mego syna nie widziałem wśród ocalonych. Zostawała mi jeszcze nadzieja, że może on znajdzie się na „Columbii“. Nadzieja i rozpacz panowały na przemian w mem sercu; chwil, jakie wtedy przeżyłem, nie życzyłbym nawet memu wrogowi. Kiedym na „Sineusie“ przyjechał do Odessy — najpierwszym moim czynem było udać się na przybyłą także do portu odeskiego „Columbię“. Głodny, prawie bez odzienia, zmęczony, nająłem łódkę i udałem się do włoskiego statku. Zdawało mi się, że każde poruszenie wiosła na łódce przedłuża się nieskończenie. W tem na moje spotkanie idzie parowiec portowy, który wiezie ocalonych, przybyłych na „Columbii“. Wpatruję się najusilniej, lecz nie widzę syna; rozpacz szarpie mną.... Aż mignęła przedemną głowa obwiązana prześcieradłem. Poznałem go. „Synu mój“ krzyknąłem. „Ojcze!“ — odpowiedziano mi. W chwilę później byliśmy w objęciach, oczy nasze błyszczały łzami radości i szczęścia; stary marynarz, który mię wiózł, widząc tę scenę — rozpłakał się.“

Ocalony syn p. Grekowa opowiada znowu inne sceny: „Wpadłem jakoś niepostrzeżenie w okropną otchłań wiru. Gdym spojrzał do góry, ujrzałem straszną pianę. Moją pierwszą myślą było zatamować oddech; uczyniwszy nadludzkie usiłowania wypłynąłem na wierzch. Przed memi oczyma odsłonił się widok okropny! Na powierzchni wody widać głowy, oczy ich straszne, usta cicho szepczą „ratunku“, ale na ten szept wydobywają wszystkie swoje siły. Oto zjawia się nowa głowa. Z oczu widać, że prosi, błaga, mówić wszakże nie może, po chwili ginie ona pod wodą, pokazuje się noga, ręka. Zamykam z przerażenia oczy i usiłuję płynąć. Pasa ratunkowego nie było już na mnie, bo mi go zabrał wir. Płynę wśród ciał i co chwila ręce moje, nogi moje zaczepiają o czyjeś ciało. W tem ujrzałem płynącą deskę; chwyciłem się jej mocno. Miałem już nadzieję, że się ocalę. Gdy się zmęczę, myślałem sobie, to się położę na deskę i odpocznę. Tak się trzymałem przez jakie pół godziny, później ujrzałem, że płynie niedaleko łódź Krzyknąłem. Czyjeś silne ręce schwyciły mnie i ujrzałem siebie na dnie łodzi. Na mnie rzucali nowych ludzi, których część przeważna była w stanie nieprzytomnym i dusiła mnie bardzo. Tymczasem ściekającej z ocalonych wody nabrało się tak wiele, iż łódź zaczęła tonąć. Włosi poczęli z przerażeniem krzyczeć *aqua!* Zrozumiałem, że trzeba wylewać wodę Chociaż z wielką trudnością, ale wylewałem wodę z początku rękami, później zaś jakąś czapką. Inni pasażerowie zaczęli mi pomagać i wreszcie dotarliśmy do „Columbii“, z której spuścili sznur i schodki. Włosi przyjęli nas bardzo dobrze, osuszyli, dali suche ubranie, dobre wino. Także dużo czasu poświęcili, aby uratować tych, którzy byli nieprzytomni. Nakarmiono nas później kozim serem. Wogóle o Włochach, oprócz dobrego, nic powiedzieć nie mogę. Wielu z nas całowało im ręce w dowód wdzięczności.“

— **W liczbie ofiar,** które postradały życie w katastrofie zatonięcia okrętu „Władimir“, znajduje się p. Łukasz Łukawski, b. syndyk kościoła św. Katarzyny w Petersburgu. Starzec ten, ujmujący i skromny w obejściu, obowiązki swe pełnił wzorowo.

— **Sport.** W niedzielę w Carskiem siole, na wyścigach o nagrodę miasta Petersburga 8.000 rubli dla koni trzyletnich, w biegu dwuwiorstowym zdobyła nagrodę „Aubergine“ L. Grabowskiego, drugim był „Granit“ T. Dorożyńskiego i J. Skarżyńskiego, trzecim „Artakserkses“ J. Mamontowa i S. Nosowicza, czwartym „Pik-Poket“ A. Płatanowa i W. Malicza ze stada W. Mysyrowicza. W biegu dwuwiorstowym o nagrodę Piotrowską 1.500 rubli pierwszy przybył „Liliput“ L. hr. Krasińskiego, drugi „Termidor“ L. Grabowskiego. Wielki *steeple-chase* 3-wiorstowy z nagrodą 2.000 rubli wygrał „Roi d'Ys“ A. Lichaczewa ze stada L. Grabowskiego, drugi „Emeryt“ konnego pułku lejbgwardyi ze stada A. hr. Potockiego, trzeci „Rubin“ N. Lisaniewicza.

— **Międzynarodową szajkę oszustów,** która w piątek przeszłego tygodnia przedstawiła równocześnie do wypłaty we Frankfurcie, Kolonii, Paryżu, Brukseli i Barcelonie sfałszowane czeki londyńskiej firmy Coutts et Comp. wykryto onegdaj w Frankfurcie nad Menem. Fałszerstwo powiodło się we Frakfurcie i w Paryżu. Policya frankfurcka, wprowadzona w błąd łudzącem fałszerstwem, poczyniła odpowiednie kroki dopiero na wezwanie policyi kolońskiej.

— **Wykopaliska.** Podczas budowy kanału na ul. Leszno między Żelazną a Okopową w Warszawie, wydobyto z głębokości około 18 stóp, kości zwierzęce. Ponieważ domyślano się, że są to szczątki zwierząt niezwyczajnych, odesłano więc znalezione kości do prof. Ślósarskiego, który po bliższem badaniu określił, że kości należą do zaginionego już mamuta „Elephan primigenius“, a cztery zęby do jelenia kopalnego „Cervus alces“. Po określeniu tem, zarząd kanalizacyi odesłał wykopane kości do magistratu m. Warszawy.

Z Algieru donoszą, że prowadzone od lat kilku z polecenia francuskiego ministerstwa oświaty poszukiwania archeologiczne w Tigzirt Rusuccuru wydały niespodziewanie świetne wyniki. Udało się mianowicie odkopać resztki wspaniałej trzynawowej bazyliki z V wieku po Chrystusie. Ruina jest względnie dobrze zachowana: w szczególności prześliczna podłoga mozajkowa, ornamentacye ścian i kilka odrzwi dochowało się wybornie.

— **Bandyci** wzięli do niewoli pod Salonikami inżyniera kolejowego, Prévosta, którego uwolnili dopiero po złożeniu 3000 funt. szterlingów wykupu.

— **Bohaterski kapłan.** W czasie trzęsienia ziemi w San Stefano, w Turcyi, w chwili, kiedy wszyscy mieszkańcy, nie wyłączając zakonników, uciekali za miasto nad morze, przełożony klasztoru OO. Kapucynów przypomniał sobie, że w kościele pozostał Najświętszy Sakrament. Wśród gradu spadających gzymsów i dachówek, zakonnik powrócił do kościoła i przeniósł monstrancyę w miejsce bezpieczne. O tym czynie zakonnika opowiadają w Turcyi z podziwem.

— **Najcięższa para małżeńska.** W Berlinie, w jednem z miejscowych muzeów osobliwości, oglądać można obecnie najcięższą na świecie parę małżeńską. On, niejaki Morlan, ma lat 22 i waży 588 funtów, ona zaś liczy lat 20 i waży 530 funtów. Oboje pochodzą z Indyanopolis w Ameryce północnej, a pomimo tak kolosalnej wagi są dość zgrabni, poruszają się z gracyą i wdziękiem i wogóle są bardzo przystojnymi ludźmi. Prawdziwie „dobrana“ para połączyła się związkiem małżeńskim przed dwoma laty, gdy już zarówno on, jak i ona, ważyli blisko po 400 funtów.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich

(gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. $7\frac{1}{2}$ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, w teatrze hr. Skarbka: Ostatni gościnny występ pani Adolfiny Zimajer: „Gorąca krew“, krotochwila ze spiewami i tańcami w 5 aktach L. Krenna i K. Lindaua.

Jutro, w sobotę, w teatrze hr. Skarbka powtórzoną zostanie na ogólne żądanie znakomita opera Mayerbeera „Hugonoci“. Będzie to ostatni pożegnalny występ pani Jadwigi Camilowej, spiewaczki nadwornej królewskiej opery w Dreznie, oraz pp.: Schlaffenberga, Górskiego i Kowalskiego.

W niedzielę popołudniu o pół do czwartej w teatrze hr. Skarbka „Konfederaci Barscy“, dramat historyczny Adama Mickiewicza i „Jesienią“ komedya w 1 akcie Leopolda Swiderskiego.

Wieczorem, wyjątkowo o 8 godzinie „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ panien: Korolewicz, Strassern, oraz panów: Myszugi, Górskiego i Kowalskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy: „Ciotka Karola“ (*Charleys Tante*), krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

We wtorek: „Favorita“, opera w 5 aktach Donizetti'ego. Występ panny Strassern, pp.: Myszugi i Górskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 27 lipca: pszenica nowa 6·20 do 6·75, stara 6·50 do 7·20, żyto nowe 4·50 do 5·50, stare 5·20 do 5·75, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·50 do 6·25, rzepak n. stacyami 8·25 do 9·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·— nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 4·50 do 5·20, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Bochnia, 26 lipca. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. — ct., żyto 5 zł. 50 ct., jęczmień 5 zł. 20 ct., owies 6 zł. — ct. koniczyna — zł. — ct.

Spędzono 397 sztuk bydła, 250 koni i 717 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 27 zł. — ct., nierogaciznę 37 zł. — ct., konie za sztukę od 20 zł. do 250 zł.

Następny targ 9 sierpnia 1894.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Otto wyjechał po krótkim pobycie w Gmunden i Wiedniu do Oedenburga.

P. Minister dr. Madeyski, wyjechał przedwczoraj wieczorem z Wiednia do Ischl.

P. Minister handlu hr. Wurmbrand powrócił d. 24 b. m. wieczorem z Czech do Wiednia.

Komisya ministeryalna, obradująca pod przewodnictwem szefa sekcyi barona Niebauera nad kwestyą uregulowania płac c. k. urzędników, uchwaliła za podstawę dyskusyi przyjąć zarówno wniosek bar. Czedika, jak i wniosek dr. Prombera. Oba wnioski odnoszą się do jedenastej i dziesiątej klasy płac. P. Czedik wnosi, aby w obu tych klasach urzędnicy otrzymywali podwyższenie płacy co trzy lata. W ten sposób w jedenastej klasie wynosiłyby pensye 600, 700 i 800 złr., a w dziesiątej klasie 900 i 1000 złr. W myśl tego urzędnik w dziesiątej klasie otrzymywałby płacę 1000 złr. po 12 latach służby. P. Promber proponuje natomiast, aby tak w jedenastej, jak i w dziesiątej klasie było po 5 kwinkweniów. To też płace wynosiłyby w jedenastej klasie 700, 800 i 900 złr., a w dziesiątej klasie 1000, 1100 i 1200 złr. Byłyby zatem, w myśl wniosku p. Prombera, wyższe płace, ale natomiast potrzebaby czekać 15 lat, aby uzyskać płacę 1000 złr.

Polit. Corresp. potwierdza wiadomość o ustąpieniu austro-węgierskiego posła w Bukareszcie hr. Agenora Gołuchowskiego. Bukaresztenski korespondent wspomnionego dziennika polemizuje naprzód z *Voss. Ztg.* w kwestyi powodów tej dymisyi, oświadczając, „że nie ma podstawy uważać stanowiska posła w Bukareszcie za rodzaj wojennego posterunku. Przeciwnie hr. Gołuchowski położył wielkie zasługi około utrzymania przyjaznych stosunków między Anstryą a Rumunią w warunkach trudnych, a to właśnie przez to, że wobec agitacyi ligi, potępianej zawsze przez rząd rumuński i wobec demonstracyi studentów, umiał zachować zawsze pełen godności spokój. To też w sferach decydujących, zasługi te były należycie ocenione i w tem leży powód, że hr. Gołuchowski pozostał dotychczas na swem stanowisku, mimo że już przed rokiem objawił był zamiar cofnięcia się do życia prywatnego. Gdyby zamiar ten w najbliższym czasie został urzeczywistniony — co jest nietylko możliwe, ale nawet prawdopodobne — wówczas następca jego, w wytworzonych lub wzmocnionych przez obecnego posła dobrych stosunkach z rumuńskim światem urzędowym i dyplomatycznym, znajdzie grunt tak dobry jak sobie tylko życzyć można, grunt niemający zgoła nic wspólnego z posterunkiem wojennym“.

Organ katolików węgierskich *Madyar Allam* ogłasza pismo pewnego proboszcza z górnych Węgier, który donosi, że wśród niższego duchowieństwa istnieje ruch w tym kierunku, aby, jeżeli biskupi nie wyszlą deputacyi do Tronu z prośbą o odmówienie sankcyi monarszej ustawie o ślubach cywilnych, katoliccy proboszczowie czy to gremialnie, czy to przez deputacyę prośbę tę przedstawili Jego Ces. Mości.

Do *Fremdenblattu* piszą z Budapesztu, że podróż węgierskiego ministra spraw wewnętrznych Hieronymi'ego do Siedmiogrodu, nie miała bynajmniej na celu prowadzenia jakichbądź układów z przewódcami Rumunów. Byłoby to zresztą niemożliwe, raz dla tego, iż organizacya rumuńskiego narodowego komitetu nie istnieje już od dawna a powtóre z tej racyi, że większa część członków tego komitetu, zasądzona za zbrodnicze agitacye, rozpocznie wkrótce swoje kary. Podróż ministra miała wyłącznie na celu poinformowanie się na miejscu o pewnych ekonomicznych i administracyjnych niedogodnościach, jakie doszły do wiadomości rządu. Rozumie się samo przez się, iż przy tej sposobności minister dał także posłuch życzeniom i zażaleniom ludności siedmiogrodzkiej.

Nowy minister rolnictwa hr. Andor Festetits objął wczoraj urzędowanie.

Berlińska *Nordd. Allgemeine Zeitung* podnosi kilkakrotnie — wbrew twierdzeniom *National liberale Corresp.* — że o zamiarze zwołania parlamentu niemieckiego wcześniej, niż zazwyczaj, nie wiadomo nic w kołach najlepiej poinformowanych.

Berl. Tagblatt donosi z Królewca:

Były konsul rossyjski Nolten wydalony został z granic kraju. Wkrótce nastąpić ma także wydalenie jego żony.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że w miejscowościach, podległych wojennemu gubernatorowi kronsztadzkiemu, dalej w Petersburgu, Odesie, Mikołajewie, oraz w guberniach: petersburskiej, moskiewskiej, kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej i charkowskiej ustawa co do wzmocnionej obrony przedłużona zostanie we wrześniu r. b. jeszcze na rok następny.

Według najnowszych doniesień, cholera w Petersburgu wzmaga się z dniem każdym. Grasuje nawet wśród wojska w obozie krasnoselskim i wtargnęła już do Estonii.

Według doniesień z Rzymu, uchwalenie przez obie Izby parlamentu tak często wystawianych na krytykę projektów finansowych rządu włoskiego, wpłynęło bardzo silnie na moralne wzmocnienie się i skonsolidowanie obecnego gabinetu. Ministrowie finansów i skarbu państwa, bar. Sonnino i p. Saracco, którzy z długiej i ciężkiej walki wyszli zwycięsko, zdobyli sobie przez to stanowisko pierwszorzędne we włoskich sferach politycznych. Stanowisko znowu, jakie prezes gabinetu włoskiego, p. Crispi, według zgodnej opinii wszystkich Włochów, zdobył sobie w ostatnich sześciu miesiącach, jest wprost wyjątkowe. Od czasów Cavoura żaden z włoskich mężów stanu nie cieszył się taką powagą i takiem zaufaniem ze strony kraju, jak obecnie Crispi.

Ministrowie włoscy polecili szefom podwładnych sobie organów, ażeby do października opracowali konkretne wnioski co do reorganizacyi władz centralnych. Spodziewają się, że w ten sposób zdoła się uzyskać znaczne zmniejszenie liczby urzędników. Rząd liczy na to, iż przez tę reformę oszczędzi 25 milionów lirów. Komisya generałów, której polecono opracowanie wniosków co do zaprowadzenia oszczędności w administracyi wojskowej, ukończyła już swoje obrady. Jak słychać, proponowane przez nią oszczędności nie przechodzą 6 milionów lirów.

Stan oblężenia w Sycylii będzie zniesiony już w najbliższym czasie. W poinformowanych kołach rzymskich zapowiadają, iż co do administracyi wyspy, zastosowany będzie po zniesieniu stanu oblężenia ten sam system, jakiego trzymano się w prowincyi Massa Carrara, to znaczy, iż głównodowodzący korpusem w Sycylii generał, otrzyma także obowiązek prowadzenia prefektury w Palermo. Na stanowisko to ma być powołany obecny komendant korpusu w Bolonii, generał Mirri, zaliczany do najzdolniejszych i najenergiczniejszych oficerów armii włoskiej.

Szwajcarska ustawa przeciw anarchistom weszła w życie z dniem 25 lipca r. b. Na podstawie tej ustawy Rada związkowa wydaliła zaraz trzech anarchistów, jednego Francuza i dwóch Niemców.

Proces mordercy Carnota, Caseria Santa, odroczony został do 2 sierpnia, a to w tym celu, aby prasa na zasadzie nowej ustawy o anarchistach nie mogła już umieszczać anarchistycznych wywodów obwinionego.

Journal des Débats domaga się złożenia z urzędu mera z Cette, miejsca ostatniego zamieszkania Caseria. Dziennik ten twierdzi, iż mer przez swoje niedołęstwo i zamykanie oczu na knowania anarchistów stał się współwinnym morderstwa Carnota. Jak wykazało śledztwo sądowe, na miesiąc przed zbrodnią w Lugdunie policya w czasie poszukiwań w mieszkaniu Caseria w Cette znalazła dokumenta, stwierdzające, iż Caserio był anarchistą wielce niebezpiecznym. Mer o tem wiedział, nie poczynił jednak żadnych zarządzeń, któreby odjęły mordercy swobodę działania.

Z Londynu donoszą, iż powitano tam z żywem zadowoleniem wiadomość o zajęciu Kassali przez Włochów, a to zarówno ze względu na sympatyę dla tych ostatnich, jak też ze względu na to, iż zwycięstwo Włochów wpływa także pośrednio na wzmocnienie stanowiska Anglików wobec mahdystów. W kołach politycznych stolicy angielskiej panuje przekonanie, iż zajęcie Kassali przez Włochów, nastąpiło w porozumieniu z rządem angielskim. Sądzą tam także, iż obecnie będzie można przystąpić do akcyi na szerszą skalę przeciw mahdystom, a celem tej akcyi byłoby odebranie Chartumu.

W sprawie zatargu pomiędzy Chinami a Japonią o Koreę, *Köln. Ztg.* donosi z Londynu następujące szczegóły: Na propozycye reformy, przedstawione przez Japonię, odpowiedziały Chiny przedłożeniem swoich projektów, naznaczając Japonii do namysłu 5-dniowy termin, który obecnie już upłynął. Japonia uznała w projekcie kilka punktów, możliwych do przyjęcia i z dwoma wyjątkami zgodziła się na propozycye. Japonia żąda mianowicie: 1) nietylko handlowo-politycznego, lecz także politycznego równouprawnienia z Chinami w Korei; 2) domaga się zaś, aby król Korei mógł bez pośrednictwa Chin prowadzić z Japonią rokowania i zawierać traktaty.

Depesza *Biura Reutera* donosi pod datą d. 23 b. m. z Czemulpo: Wskutek porady Chin cofnął rząd koreański przyrzeczenia, uczynione rządowi japońskiemu w sprawie wewnętrznych reform. W najbliższej przyszłości grozi wybuch nieprzyjacielskich kroków między Koreańczykami a Japończykami w Soeul.

W innej depeszy donosi *Biuro Reutera*: Angielski *chargé d'affaires* w Tokio telegrafował do tutejszego konsula, że Japończycy uważają Shangai jako leżące po za obrębem operacyj wojennych. Cena węgli w Shanghai podniosła się o 40 prc.

Ostatnie wiadomości w tej sprawie są następujące: *Biuro Reutera* donosi z Tientsin: Tutejsze koła urzędowe nie przywiązują większej wagi do starcia między wojskiem koreańskiem a japońskiem w Soeul, i przypuszczają, że starcie to nie pociągnie za sobą żadnych dalszych nieprzyjacielskich kroków. Oddział wojska chińskiego w Soeul składa się tylko z załogi, przeznaczonej dla ochrony chińskiego poselstwa. Z Yokohamy natomiast donosi *Biuro Reutera*, że wojsko japońskie posuwa się ku posterunkom chińskim. Codziennie oczekiwać należy starcia.

W sprawie koreańskiej odbyła się wymiana depesz także między rządami amerykańskim i angielskim. Rząd amerykański oświadczył, że wysłanie amerykańskich statków wojennych nastąpiło wyłącznie dla ochrony interesów amerykańskich. W Waszyngtonie krąży jednak także pogłoska, że rząd ma zamiar rozpocząć innego rodzaju akcyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał sekretarzowi Rady sądu obwodowego w Tarnopolu, Edwardowi Pożniakowi, tytuł i charakter radcy sądu krajowego.

Wiedeń, 27 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Sekretarz Rady wyższego sądu krajowego w Krakowie, Władysław Gubarzewski, sekretarze Rady sądu krajowego w Krakowie: Józef Kwapniewski i Józef Homolacz, adjunkt-sekretarz Rady wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Lubin Bojarski, dalej zastępca prokuratora we Lwowie Julian Giżowski, zastępca prokuratora w Tarnowie Józef Kozubski i zastępcy prokuratora w Krakowie: Teodor Nałęcz Kalitowski, Roman Doliński i dr. Franciszek Bujak mianowani radcami sądu krajowego.

Następnie P. Minister sprawiedliwości na podstawie ustawy z dnia 3 lipca b. r. zamianował następujących sędziów powiatowych radcami sądu krajowego w obrębie wyższego sądu krajowego we Lwowie, z pozostawieniem ich na dotychczasowych stanowiskach służbowych: w Brodach Henryka Garwolińskiego, w Stryju Ludwika Brożyńskiego, w Winnikach Gustawa Liszkę, w Dubiecku Ignacego Cinalskiego, w Bóbrce Mikołaja Szwedzickiego, w Starem Mieście Józefa Motala, w Budzanowie Henryka Janiszewskiego, w Gródku Kulczyckiego, w Janowie Dyonizego Herasimowicza, w Żydaczowie Adolfa Gürtlera, w Lutowiskach Henryka Topolnickiego, w Komarnie Piotra Żukotyńskiego, w Dynowie Cyryla Męcińskiego, w Rawie Karola Recka, w Skolem Karola Czerneckiego, w Czortkowie Jędrzeja Hołubowskiego, w Śniatynie Józefa Towarnickiego, w Sokalu Romana Białkowskiego, w Przemyślanach Tytusa Siengalewicza, w Nowem Siole Karola Nemetza, w Tyśmienicy Filemona Wichańskiego, w Podbużu Tytusa Rewakowicza, w Peczeniżynie Emiliana Wołoszyńskiego, w Kamionce Strumiłowej Edwarda Czernego, w Rożniatowie Antoniego Sabatowskiego, w Rymanowie Luwika Hubla, w Monasterzyskach dra Filareta Sembratowicza, w Dolinie Adama Grabowieńskiego, w Lubaczowie Eustachego Starzyńskiego, w Założcach Leona Stefanowicza, w Zabłotowie Adolfa Sichowera, w Rudkach Jana Żegestowskiego, w Radymnie Justyna Rzepeckiego, w Zaleszczykach Stan. Promińskiego, w Kałuszu Apolinarego Serafińskiego, w Buczaczu Jakóba Cetnarskiego; dalej w obrębie wyższego sądu krajowego w Krakowie: w Żywcu Ferdynanda Ujhelyi'ego, w Głogowie Bolesława Potockiego, w Wieliczce Edwarda Kraupę, w Strzyżowie Juliusza Gebauera, w Pilznie Eugeniusza Schwarza, w Tuchowie Antoniego Hoffmana, w Krościenku Jana Sitowskiego, w Kalwaryi Władysława Jaroszewskiego, w Podgórzu dr. Karola Górskiego, w Dąbrowie Jędrzeja Niedzielskiego, w Żabnie Władysława Jaśkiewicza, w Bochni Stanisława Gułkowskiego, w Gorlicach Ludwika Łaskiego, w Nisku Wincentego Kulawskiego, w Tyczynie Mieczysława Jabłońskiego, w Mszanie dolnej Wilhelma Ursela, w Limanowej Franciszka Podgórskiego, w Brzesku Sylwestra Richtera, w Bieczu Ludwika Klemensiewicza i w Krzeszowicach Stanisława Lubicz Głębockiego; wreszcie zamianowani radcami sądu krajowego: sekretarz Rady w Przemyślu Leon Szechowicz dla Przemyśla, zastępca prokuratora w Tarnopolu Juliusz Turteltaub dla Stanisławowa i zastępca prokuratora w Przemyślu Alfons Bieńczewski dla Sambora.

Wiedeń, 27 lipca. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* donosi z Rzymu, że zastępca prefekta propagandy otrzymał telegram z Lucerny, iż stan zdrowia ks. kardynała Ledóchowskiego jest bardzo groźny. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Sofia, 27 lipca. Ministrowie Stoiłow i Petrow w podróży inspekcyjnej po kraju, zatrzymali się najpierw w Tatar-Bazardżiku, gdzie powitały ich władze cywilne i wojskowe, oraz tłumy publiczności. Wieczorem odbył się na ich cześć bankiet i korowód z pochodniami. Następnie udali się ministrowie

do Filipopola. Na dworcu kolejowym powitały ich władze miejscowe i duchowieństwo wszystkich wyznań. Przed mieszkaniem ludność wyprawiła im wspaniałą manifestacyę. Stoiłow przemówił do tłumów, dziękując w gorących słowach za przyjęcie.

Rzym, 27 lipca. Proces banku rzymskiego dobiega wreszcie do końca. Na wczorajszem posiedzeniu trybunału prezydent odczytał pytania, które mają być przedłożone przysięgłym. Następnie rozpoczęło się *resumé*, które ukończone będzie dzisiaj. Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro.

Paryż, 27 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep., podczas rozpraw nad ustawą przeciw anarchistom, poprawkę, ograniczającą czas trwania ustawy, odrzucono 280 gł. przeciw 230, po przemówieniach prezesa ministrów p. Dupuy i ministra sprawiedliwości p. Guérin, którzy oświadczyli się przeciw takiemu ograniczeniu. Następnie uchwaliła Izba, iż sprawa głosowania nad wnioskiem Jaurèsa (patrz artykuł: Z Izby deputowanych, w części politycznej. *Przyp. Red.*), przy którem to głosowaniu zajść miały jakieś nieprawidłowości, ma być przedmiotem osobnego śledztwa. W końcu przyjęła Izba dep. 268 gł. przeciw 163 cały projekt ustawy przeciw anarchistom.

Senat odbył zaraz wczoraj posiedzenie i uchwalił ustawę tę traktować jako nagłą.

Dzisiaj odbyć się ma pojedynek pomiędzy redaktorem dziennika *Justice*, byłym deputowanym Clémenceau, a deputowanym Deschanel, z powodu krytyki, jaką ten ostatni wypowiedział onegdaj w Izbie o działalności Clémenceau.

Paryż, 27 lipca. Przed sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces przeciw anarchiście Meunier, który był sprawcą znanej eksplozyi dynamitu w restauracyi Very'ego. Meunier, skazany już poprzednio zaocznie na śmierć, teraz, po wydaniu go sądom francuskim przez władze angielskie, staje osobiście przed sądem i przeczy wszystkiemu. Przewodniczący zwraca uwagę jego, że sąd ma całkiem dokładne, szczegółowe zeznania przeciw niemu. Przed popełnieniem zamachu przebrał się on, pomalował twarz i przypiął brodę. Bombę niósł w małym kuferku, lont zapalił w pisoirze, potem położył bombę pod drzwiami restauracyi Very'ego, zażądał kieliszka rumu i zaraz wyszedł, ponieważ oczekujący nań przed restauracyą towarzysz zawołał: "Zapal cygaro". W kilka minut potem nastąpiła eksplozya.

Meunier: To nie ma sensu. W tym czasie siedziałem spokojnie w innej restauracyi.

Głównym świadkiem obciążającym jest żona anarchisty Bricou. — Prezes trybunału zapytuje jej: Czy możesz pani przysiądz, że twoje obwinienia są prawdziwe? Sw. Przysięgam, że wszystko prawda. — Meunier: Wszystko fałsz; to kobieta niemoralna, upadła.

Przewodniczący: Nie wolno obrażać świadka. (Do świadka): Mąż pani jest już skazany, nie masz przeto powodu o niego się obawiać. Pomnij pani, że tu chodzi o głowę, — jeśliś zmyśliła, powiedz to otwarcie. — Świadek: Powiedziałam prawdę. — Meunier: To wszystko na pamięć wyuczone. — Świadek: Dlaczegożbym miała kłamać? — Przewodniczący: Wszakżeż się pan w ogłoszonym liście sam chełpił, żeś sprawcą eksplozyi. — Meunier: To nie mój list; zapewne go jakiś policyant napisał i ogłosił.

Kilku świadków, skonfrontowanych z Meunierem, powiada, że nie mogą go poznać. — Prokurator zauważa, że Meunier się odmienił, odkąd zapuścił brodę, i wnosi, aby go ogolono.

Przerwano posiedzenie i Meuniera ogolono. Teraz go świadkowie zupełnie poznają. — Pomiędzy dowodami znajduje się także amputowana stopa i noga zabitego restauratora Very. Przedmioty te, okazane podczas wywodu lekarza sądowego sprawiają sensacyę.

Paryż, 27 lipca. Anarchistę Meunier skazano na dożywotnie ciężkie roboty.

Kopenhaga, 27 lipca. Carewicz, następca tronu, przybył tu na pokładzie „Gwiazdy polarnej". Król, cała rodzina królewska i personal ambasady rossyjskiej witali carewicza.

Londyn, 27 lipca. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu Grey, że rząd wielkobrytański polecił swym reprezentantom: w Berlinie, Petersburgu, Paryżu i Rzymie, aby poczynili odpowiednie kroki u rządów, by rządy te poleciły reprezentantom swym w Pekinie i Tokio popierać reprezentantów rządu wielkobrytańskiego w staraniach jego o zapobieżenie wojnie pomiędzy Chinami a Japonią. Wspomnione rządy wydały też istotnie reprezentantom swym odpowiednie polecenia.

Londyn, 27 lipca. *Biuro Reutera* otrzymuje z Shanghai doniesienie, że nadeszły tam wczoraj wiadomości, jakoby załatwienie zatargu pomiędzy Chinami a Japonią w sposób pokojowy stało się prawdopodobniejszem. Dzisiaj rano natomiast doniesiono, iż wojnę już wypowiedziano.

W Y S T A W A.

Młodzież szkolna krakowska.

Wczoraj popołudniu, przed godz. 5 wieczorem przybył do Lwowa osobny pociąg z Krakowa, wiozący uczniów i uczenice szkół ludowych krakowskich (V i VI klasy), tudzież nauczycieli i nauczycielki — razem 360 osób. Wycieczką tą kieruje inspektor okręgowy p. Twarog. Na dworcu kolei państwowych oczekiwali przybywających: p. Mieczysław Baranowski, inspektor okręgowy, dyrektorowie szkół ludowych Zawadzki i Opałek, grono nauczycieli, oraz komitet pań z panią profesorową Łomnicką na czele. Dziatwę krakowską, wysiadającą z wagonu, powitały dźwiękami muzyki trzy kapele uczniów, a to szkoły św. Anny, izr. zakładu sierót i kapela uczniów trembowelskich pod kierunkiem p. Bednarskiego. Młody uczeń z Kobyłowłok pod Trembowlą, Julian Seneński, powitał w języku ruskim „braci z grodu Krakusa" — a kapela trembowelska zaintonowała piękną pieśń: *Myr wam bratia wsim prynosym — myr to otciw naszych znak!* Dzieci wtórowały śpiewem. Uczeń lwowski, Szwarce, wręczył p. inspektorowi Twarogowi bukiet, a jeden z Krakowiaków, Rudnicki z Kleparza, wygłosił piękny wiersz powitalny, poczem cała dziatwa uszykowała się w pochód, który z dwoma kapelami na czele ruszył ku miastu przez ul. Gródecką, Mickiewicza, po pod pałac Sejmowy, Trzeciego Maja, Jagiellońską, plac św. Ducha, Rynek, Podwale, pod pałac Namiestnictwa do szkoły im. Staszica, gdzie dzieciom dano podwieczorek. Tutaj powitał też młodzież radca szkolny p. Bolesław Baranowski, a dyrektor Wystawy p. Marchwicki zaprosił do zwiedzenia Wystawy. Po krótkim odpoczynku udała się dziatwa wieczorem około pół do 8 na Wystawę, gdzie zachwycając się fontanną elektryczną spędziła przeszło godzinę. Wracając z placu urządziły dzieci piękną owacyę prezydyum Wystawy, a w szczególności dyrektorowi Marchwickiemu.

Wycieczka Węgrów.

Komitet polski w Budapeszcie, złożony z członków tamtejszego Stowarzyszenia polskiego, ogłasza, że odstąpił od poprzedniego zamiaru swego urządzenia kilku wycieczek węgierskich, podczas trwania Wystawy lwowskiej i zajmuje się urządzeniem tylko jednej wycieczki, która jednak dzięki poczynionym staraniom i rozwiniętej we wszystkich kierunkach agitacyi, sądząc z dotychczasowych zgłoszeń, będzie miała poważny charakter reprezentacyi całego narodu węgierskiego, odwiedzającej kraj nasz i Wystawę lwowską. Węgrzy ze stolicy i prowincyi, wraz z zamieszkałymi w Budapeszcie Polakami i komitetem wycieczkę urządzającym, wyjeżdżają osobnym pociągiem pospiesznym w dniu 12 sierpnia w niedzielę wieczorem z dworca kolejowego w Budapeszcie do Krakowa. Tu pociąg zatrzyma się dwa dni, a 15 sierpnia (we środę) goście węgierscy, udadzą się z Krakowa również osobnym pociągiem, w dalszą podróż do Lwowa i po południu dnia tegoż staną w stolicy kraju naszego.

Miasto Budapeszt, reprezentować będą w wycieczce, burmistrz p. Karol Gerloczy, wraz z generalnym notaryuszem magistratualnym panem Kullmanem i dwoma radcami magistratu budapeszteńskiego pp. Maturszką i Czericzem, oraz z gronem radnych miejskich, do deputacyi tej przyłączyć się mających. Prócz Rady municypalnej miasta Budapesztu, przyjmie także udział w wycieczce kilku burmistrzów z miast prowincyonalnych wraz z sekretarzami. Reprezentacyom Izb handlowych z całego kraju, przewodniczyć będzie prezes Kasyna przemysłowego i dyrektor Muzeum handlowego i budapeszteńskiej Izby handlowej p. Karol Rath, (imiennik dzisiejszego starszego burmistrza Budapesztu, p. Karola Ratha). Członkowie krajowego Towarzystwa przemysłowców węgierskich w Budapeszcie, pojadą pod przewodem dyrektora tegoż Towarzystwa p. Zygmunta Falka.

Deputacye licznych cechów budapeszteńskich zgłosiły także komitetowi swój współudział, oddział zaś budapeszteński, węgierskiego Towarzystwa turystów, którego prezesem jest obecny minister wyznań i oświaty na Węgrzech baron Lorant Eötvöes, — w serdecznym nader liście zawiadomił nasz komitet, że około czterdziestu członków tego Towarzystwa przyłączy się do zapowiedzianej przez komitet polski wycieczki. Izba adwokatów wysyła także deputacyę od siebie a niemniej kilku posłów sejmu węgierskiego przyjmie udział; w ogóle między mieszkańcami Budapesztu panuje już dziś wiele zainteresowanie się wycieczką. Z prowincyi bierze udział także wiele wybitnych osobistości, — a nadto uczestniczyć będzie także dość liczne grono pań węgierskich.

Trzecia okresowa wystawa ogrodnictwa.

W czasie od 1 do 10 sierpnia odbędzie się trzecia okresowa wystawa ogrodnictwa, która będzie obejmowała:

1) wczesne warzywa gruntowe; 2) wczesne owoce jabłek, gruszek i śliwek, morele, brzoskwinie, porzeczki, agrest, maliny, czereśnie, wiśnie; 3) rośliny kwitnące i ozdobowe, tak gruntowe jak szklarniowe; 4) rośliny pokojowe; 5) wiązanki żywych kwiatów.

Na wystawie tej będzie dana po raz pierwszy ogółowi możność zapoznania się z wczesnemi owocami naszemi i ocenienia, które z nich zasługują przedewszystkiem na rozpowszechnienie. Dlatego niech nikt się nie ociąga, lecz z czem tylko może niechaj do popisu wystąpi. Przy tej sposobności mógłaby się publiczność zapoznać z tak cennemi owocami jak n. czerechy Kleparowskie, wiśnie Pokuckie i t. p.

Zwracamy także uwagę miłośników na różne konkursa, rozpisane w zakresie ogrodnictwa, które przy tej okresowej wystawie mogłyby być rozegrane.

Ustawieniem okazów nadesłanych z prowincyi zajmie się bezinteresownie galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Terminów wysełania okazów na wystawę należy ściśle dotrzymać, gdyż komisya sędziów zbierze się 2 sierpnia, później więc nadesłane okazy nie będą już oceniane.

Kroniczka wystawowa.

Wydział powiatowy w Brzeżanach w porozumieniu z c. k. starostą, postanowił wysłać na Wystawę część wójtów, nauczycieli i włościan z powiatu, tudzież rzemieślników i uczniów uzupełniającej szkoły przemysłowej w Brzeżanach. Na ten cel wyznaczył wydział powiatowy 250 zł., rada gminna 100 zł., oprócz tego są w toku składki, do których przyczynią się także kasa zaliczkowa i oddział Towarzystwa gospodarskiego.

* * *

Z Kolbuszowej otrzymujemy następujące pismo: Dzięki inicyatywie i energii starosty p. Tustanowskiego wysyła nasz powiat 28 b. m. 32 chłopców tak ze szkół wiejskich jak i miejskich do Lwowa na Wystawę krajową.

Wprawdzie nieznaczna to liczba młodzieży, lecz wziąwszy na uwagę stan materyalny piaszczystego powiatu, pozbawionego prawie dworów obywatelskich, trzeba przyznać, że przewodniczący Rady szkolnej okręgowej zrobił, co tylko w danych okolicznościach było możliwe.

* * *

Dnia 28 b. m. częściowo kosztem Rady powiatowej, częściowo kosztem Marszałka powiatowego p. Gnoińskiego udaje się grono nauczycieli i nauczycielek powiatu cieszanowskiego na Wystawę krajową do Lwowa pod przewodnictwem c. k. inspektora okręgowego p. Frajdenberga.

* * *

Jak nam donoszą z Poznania, w organizowanej tam przez p. Franciszka Dobrowolskiego, naczelnego redaktora *Dziennika Poznańskiego* wycieczce, weźmie udział przeszło 80 studentów, przeważnie z klas wyższych i około 40 osób dorosłych, między temi kilkanaście pań.

* * *

Komitet, urządzający wysyłkę dzieci szkolnych powiatu żółkiewskiego na Wystawę krajową, składa za naszem pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób do urzeczywistnienia tej wycieczki się przyczynili. Wdzięczność dziatwy wiejskiej, zwiedzającej Wystawę i serdeczne „Bóg zapłać" od komitetu niech będzie skromnem ale szczerem podziękowaniem.

Dzisiaj.

Na placu Wystawy dzisiaj usposobienie o wiele żywsze aniżeli w ciągu kilku dni ostatnich. Głównie na ożywienie placu wpłynęło przybycie dziatwy szkół krakowskich wraz z nauczycielami i nauczycielkami. Młodzież przybyła o godzinie 9 na plac Wystawy, gdzie oczekiwał ją prezydent miasta p. Mochnacki, wiceprezydent i dyrektor Wystawy dr. Marchwicki, członkowie dyrekcyi Wystawy pp. Mikolasch, hr. Łubieński, sekretarz Zieliński tudzież panie Jeleniowa i Lewicka, oraz liczna publiczność. Jedna z dziewcząt z Krakowa wygłosiła mowę powitalną i podała bukiety pp. Mochnackiemu i Marchwickiemu. Prezydent Mochnacki odpowiedział bardzo serdecznie poczem dziewczęta zaspiewały pieśń narodową i zakończyły okrzykiem: „Niech żyją Lwowiacy!" Następnie dyrektor Wystawy p. Marchwicki powitał „dziarską młodzież krakowską" w imieniu komitetu Wystawy i zachęcał do pilnego jej zwiedzenia, wskazując na wielkie korzyści, jakie ztąd dziatwa odnieść może.

Po tych powitaniach rozpoczęto zwiedzać Wystawę począwszy od Panoramy, poczem młodzież grupami pod przewodnictwem nauczycieli i nauczycielek zwiedziła pałac sztuki i przeszła do dalszych pawilonów.

O pół do 2 udały się wszystkie grupy do „Etnografii", gdzie młodzież spożyła obiad, przywieziony przez p. Łomnicką z miasta, a sporządzony staraniem komitetu pań.

Z młodzieżą krakowską przybyła też gromada dzieci szkolnych izraelickich pod kierownictwem p. Fensterbuscha, w liczbie 80.

Oprócz młodzieży krakowskiej widzieliśmy na placu dużo rodzin i osób z prowincyi, między temi wielu księży.

* * *

Wycieczka dzieci z Glinian i wycieczka trembowelska wyjechały wczoraj ze Lwowa. Kolacyę dla dzieci gliniańskich dał wieczorem w restauracyi Baczyńskiego p. hr. Potulicki.

* * *

Około 18 sierpnia odbędzie się na boisku gimnastycznem wielka zabawa, w której weźmie udział kilkaset osób. Projektowanem jest mianowicie przedstawienie „Wesela w Ojcowie" z tańcami.

* * *

W niedzielę t. j. 29 b. m. odbędzie się na boisku wielka tombola.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 27 lipca 1894 r. godz 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·—, Węgierskie akcye kredytowe 448·25, Akcye anglo-austryackie 160·75, Akcye banku Union 264·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·50, Akcye kolei Północnej 314·50, Akcye kolei Południowej 109·50, Losy tureckie 68·05, Akcye kolei państwowej 351·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 172·50, Akcye tytoniowe 212·— Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50 Akcye kolei Elbetal 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 251·10, 4-prc. węgierska renta złota 121·55, Akcye banku związkowego 138·30, Rubel papierowy 134·—, Węgierska renta papierowa 96·15. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 26 lipca, 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 101·65, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·05, Akcye kredytowe 218·40, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie 105·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63·60, Austryackie banknoty 163·55. Usposobienie —.

Wiedeń, 26 lipca. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z dnia 23 lipca. Banknotów w obiegu było za 443,594.000 zł. czyli o 5,563.000 złr. mniej niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 282,900.000 zł. (więcej o 717.000 zł.), w portfelu wekslowym 145,446.000 zł. (mniej o 5,451.000 zł.), w lombardzie 25.474.000 (mniej o 818.000 zł.), banknotów nieopodatkowanych w zapasie 49.088.000 zł. (więcej o 6,575.000 zł.), wreszcie not państwowych 289,132.000 (mniej o 219.000 zł.).

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	**12·46**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·46**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	**10·05**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·49**	9·21	5·55	—
Z Suczawy	**10·16**	—	8·13	1·03	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Radowiec	**10·16**	—	8·13	—	**7·11**
Z Berhometu n. S. i Czudyna	**10·16**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	**12·46**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**9·23**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	**10·46**	**5·26**	11·11	**7·31**
Do Warszawy . . .	—	**10·46**	**5·26**	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·46**	—	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·46**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·46**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**10·56**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	**11·23**	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	**11·06**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	**11.06**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	**11.06**
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·51	—	10·51	—	**11·06**
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	[illegible]6	**7.46**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**7·46**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świat uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 27 lipca 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	280	—	283	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	420	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	20	97	90
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	60	97	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	50	97	20
„ „ „4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa . .	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	44	—	46	—
5. Monety.				
Dukat cesarski . . .	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny .	1	32	1	35
„ papierowy	1	33	1	34 40
100 marek niemieckich .	60	40	61	80

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.70
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 40	98.60
kwiecień-październik	98 40	98 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148 —	148 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157 25	158 25
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	197 75
„ „ 1864 po 50 zł. .	197.—	197.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162 35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 30	122 50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.85	98 05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny . .	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 40	96 20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	161 —	162 —
Inst kred. dla handlu po 160 zł. . .	363 25	364 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	737 —	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	251 90	252 90
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	1015	1020 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	438 —	439
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3180.—	3185·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280. —	282 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	205. —	206 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 40	205.40
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123. —	124. —
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116 50	117.
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116 50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97 75	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97 75	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst. węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc. . .	98.	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 40	106.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.75	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 80	26 40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60 —	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 50	59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 60
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12 70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	71. 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	73
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	— —
Londyn za ft. szt.	124 50	124 85
Paryż za 100 fr. . . .	49 50 —	49 55. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. . . .	5 90.—	5.92 —
„ pełnej wagi . . .	5 89	5.91 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka .	9 90.—	9 91. —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy . .	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4862 (4885 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Gawła w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 71 i lwh. 636 gm. kat. Oświęcim objętych dłużniczki Franciszki Stańczykowej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 23 sierpnia 1894 i 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli i niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Teodora Deutschlandera ustanowiono adw. Dra Gustawa Nowaka w Oświęcimie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 26 czerwca 1894.

L. 5947 (4888 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 157 zł. a w. z pn. przez Dawida Schachta przeciw Judzie Roth i Withe Roth wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 16 sierpnia i 14 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużników pod l. k 35 w Porsznie położonej a wykazem hipotecznym l. 167 i 176 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa

1) co do realności l. wyk. 167 suma 2076 zł. a

2) co do realności l. wyk. 176 suma 1050 zł.; zakład wynosi ad 1). 207 zł 60 ct. ad 2). 105 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 26 czerwca 1894.

L. 13608 (4865 2—3)

C. k. Sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Tobiasza Holtzera w sumie 98 zł. wa. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 39 ks. gr. gm kat. Tarnów (Pogwizdów) objętej, do dłużniczki Janiny z Bodakowskich Badowskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 24 sierpnia 1894 i w dniu 24 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 574 zł. a. w., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 57 zł. 40 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 5 lipca 1894.

L. 7005 (4829 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Halenty w kwocie 700 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 sierpnia 1894 o godz. 10 rano sprzedaż relicytacyjna realności Ignacego i Jetti Weissów własna nk. i lwh. 109 gminy Hałenów poprzednio przez Karola Weissa za 1166 zł. nabyta, a obecnie w drodze relicytacyi sprzedać się mająca poniżej tej ceny a nawet poniżej ceny szacunkowej, 700 zł. wynoszącej.

Wadyum 117 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 23 czerwca 1894.

L. 8438 (4832 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 107 według wyk. hip. 120 ks. gr. gminy Wierzchniakowce Szapsy Unger własnej na rzecz Fedia Lukiana pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby uchwały licytacyjnej nie otrzymali lub po dniu 25 stycznia 1894 na hipotekę weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 20 czerwca 1894.

Zl. 13091 (4861 3—3)

KUNDMACHUNG.

Laut Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 11 Juli 1894, Zl. 31.540, haben Seine k. u. k. Apostolische Majestät mit Allerhöchster Entschliessung vom 7 Juli 1894 den Aufbau eines zweiten Stockwerkes auf dem östlichen und westlichen Trakte des Fabrikationsgebäudes der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki und die Einrichtung einer Dampfheizungsanlage im westlichen Flügel dieses Ausbaues um den mit 56.779 fl. 1 kr. veranschlagten Kostenbetrag zu genehmigen geruht.

Wegen Sicherstellung dieses Baues mit Ausschluss der Einrichtung einer Dampfheizungsanlage für welche ein Kostenbetrag von 5779 fl. 1 kr. veranschlagt ist, wird die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben, und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen, mit der Erlagsquittung einer k. k. Casse über das 5 perzentige, nach der betreffenden Bausume berechnete Vadium belegten Offert bis längstens 16 August 1894 bei der k. k. Tabak Haupt fabrik in Winniki, während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Von den veranschlagten Kosten des Baues (ohne Dampfheizungs-Anlage) per 51.000 fl. entfallen auf:

I. Demolirungs Arbeiten	1785 fl.	55 kr.
II. Neue Arbeiten u. z.:		
1. Maurer Arbeit . . .	19452 fl	84 kr.
2. Steinmetz-Arbeit. . .	4191 „	— „
3. Zimmermanns-Arbeit .	9542 „	03 „
4. Spengler-Arbeit . . .	4056 „	04 „
5. Tischler-Arbeit . . .	1393 „	60 „
6. Schlosserbeschläg-Arbeit	491 „	70 „
7. Schlossergewichts-Arbeit	1001 „	50 „
8. Gusswaaren und Träger	69.9 „	10 „
9. Glaser Arbeit	394 „	77 „
10. Anstreicher Arbeit . .	296 „	27 „
11. für unvorhergesehene Arbeiten und Regiekosten	1865 „	60 „
Zusammen	51450 fl.	— kr.
Davon ab die Rückgabe von beim Baue nichtverwendeten Altmaterialien im Werthe von . . .	450 fl.	— kr.
verbleibt	51000 fl.	— kr.

(Fünfzig ein Tausend Gulden)

Die Anbothe haben sich auf sämmtliche Bauarbeiten zu erstrecken.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Jene Offerenten welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache, insbesonders über die allfällige Ausführung öffentlicher Bauten zu belegen.

Die k. k. General Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Pläne, das Vorausmass, der Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speziellen Baudedingnisse für den in Rede stehenden Bau können bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Baukaution beträgt 10% der bezüglichen Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, in Barem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Uiberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird jenes, welches acceptirt wurde, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 17 Juli 1894.

L. 5124 (4835 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Huczku cz. I. położonej, wedle wyk. hip. 258 tejże gm. dłużników Onufrego Zająca i Jakóba Wolfa własnych i 2/4 części realności w tejże samej gminie położonej, objętej wyk. hip. l. 266 dłużnika Onufrego Zająca własnych na zaspokojenie pretensyi Schmula Kupferberga w kwocie 33 zł. 82 ct., dnia 23 sierpnia 1894 i dnia 27 września 1894 zawsze o g. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim aś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 44 zł. 60 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lutego 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Karola Chanika w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 18 maja 1894.

L. 2427 (4792 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Zinsa własnej w kwocie 2982 zł. 92 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyja publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Zborowiec whl. 527 objętych w powiecie sądowym Ciężkowickim położonych dłużniczki p. Heleny Osieckiej własnych w dwóch terminach a mianowicie w dniu 23 sierpnia 1894 i w dniu 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tychże dóbr 63188 zł. a. w.

Wadyum wynosi kwotę 6320 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających dóbr tabularnych tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych zamianowany adw. dr. Barbacki w Nowym Sączu a jego zastępcą adw. dr. Chlebowski w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 2 czerwca 1894.

L. 1331 (4874 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycieli masy konkursowej Władysława Domagalskiego odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 559 gminy kat. Biecz objętej krydataryusza Władysława Domagalskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 sierpnia i 26 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Stern w Gorlicach.

Wadyum wynosi 362 zł. w. a.

C. k. komisarz konkursowy.

Biecz, 26 czerwca 1894.

L. 3833 (4871 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Fewla Friedberga przeciw Michałowi Mykietczakowi synowi Hawryły w ilości 88 zł. z pn. realność w Potoku złotym wyk. hip. 476 objęta i tej pretensyi za hipotekę służąca i przedtem do egzekuta a obecnie już do Rozalii Mykietczakowej należąca w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 16 sierpnia i na dniu 19 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w I terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś w drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 183 zł.

Wadyum 18 zł. 30 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 13 czerwca 1894.

L. 6385 (4870 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej rzemieślników przeciw Franciszkowi Chorubskiemu o 50 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 24 sierpnia 1894 i dnia 24 września 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 140 i 509 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 2762 zł. 13 ct., ad 2) 412 zł. 85 ct.

Wadyum ad 1) 277 zł, ad 2) 42 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 23 czerwca 1894.

L. 2958 (4869 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy sierocej w Podgórzu przeciw Piotrowi Dudkowi o 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 27 sierpnia 1894 i 28 września 1894 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 230 w Świątnikach górnych położonej.

Cena szacunkowa wynosi 368 zł. w. a.

Wadyum 37 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 16 kwietnia 1894.

L. 3920 (4849 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 76 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 794 w Borzęcinie Maryanny z Bąków Kuczkowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 sierpnia i 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem ustanowiony c. k. notaryusz Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 590 zł.

Wadyum wynosi 59 zł.

Radłów, 11 lipca 1894.

L. 2019 (4700 2—2)

UWIADOMIENIE.

Celem zapewnienia dzierżawnej dostawy paszy i słomy na ściółkę i do łóżek dla wojsk i zakładów wojskowych 11 korpusu, w czasie od 1 października 1894 do 30 września 1895 potrzebnej, odbędą się w następujących wojskowych urzędach prowiantowych dotyczące rozprawy licytacyjne za pomocą ofert pisemnych , a mianowicie:

I. Dnia 2 sierpnia 1894 w wojskowym urzędzie prowiantowym w Tarnopolu dla stacyj Tarnopol, Trembowla i Strusów.

II. Dnia 6 sierpnia 1894 w wojskowym urzędzie prowiantowym w Czerniowcach dla stacyj: Czerniowce, Nowa Żuczka (z miejscowościami konkurencyjnymi Sadogórą i Rohożną). Radowce, Suczawa i Bojany,

III. Dnia 7 sierpnia 1894 w wojskowym urzędzie prowiantowym w Stanisławowie dla stacyj: Stanisławów, Kołomyja, Tłumacz, Monasterzyska i Czortków.

IV. Dnia 14 sierpnia 1894 w wojskowym urzędzie prowiantowym we Lwowie dla stacyj: Brody (ze Smólnem), Brzeżany (z Kozową), Mosty wielkie, Krechów, Rohatyn, Złoczów (z Chyliczycami i Ropczycami) i Żółkiew (ze Soposzynem i Macoszynem).

Dotyczące szczegółowe ogłoszenie zostało umieszczone w Nr. 165 tegoż dziennika z dnia 21 lipca 1894 oprócz tego w zwyż wymienionych urzędach prowiantowych, dalej w Izbach handlowo-przemysłowych, starostwach powiatowych, wojskowych komendach stacyjnych i urzędach gminnych w obrębie 11 korpusu się znajdujących do powszechnej wiadomości wywieszone.

Szczegółowy spis warunków dzierżawy z daty 20 czerwca 1894 można przejrzeć we wspomnianych urzędach prowiantowych i starostwach powiatowych.

Lwów, dnia 20 lipca 1894.

Z Zarządu c. i k. prowiantury wojskowej we Lwowie.

L 4026 (4735 1—3)

Doniesienie.

Celem zapewnienia dostawy siana, słomy na pościółkę, słomy do łóżek i węgli kamiennych dla c. i k. wojska na czas od 1 października 1894 do końca września 1895 odbędą się w dniach poniżej wyszczególnionych w kancelaryach c. i k. magazynów prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie zawsze o godzinie 10 przed południem rozprawy ofertowe a mianowicie:

W dniu 1 sierpnia 1894 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi Tarnowa i Nowego Sącza.

W dniu 7 sierpnia 1894 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi Opawy, Karniowa, Cieszyna i Bielska.

W dniu 9 sierpnia 1894 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi Ołomuńca, Przerowa, Prościejowa, Hranic i Szymberku, w końcu

W dniu 13 sierpnia 1894 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi Wadowic, Chrzanowa, Kent, Niepołomic i Bochni.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", w „Czasie" i „Nowej Reformie", a oprócz tego przejrzane być mogą w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie, w filialnym magazynie prowiantowym w Bochni, w c. k. starostwach, w towarzystwach rolniczych i izbach handlowo-przemysłowych leżących w obrębie 1. c. i k. korpusu.

Kraków, 19 lipca 1894.

L. 3914 (4838 1—3)

Sąd Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Józefa Wykręta przeciw Janowi Wykrętowi o 9 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjną licytację realności pod nr. l. lwh. 185 gminy Porąbka objętej, w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 30 sierpnia i 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.

Wadyum 58 zł. 65 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna notaryusza w Kętach, zaś dla nieobecnego Jana Wykręta, Franciszka Targosza w Porąbce.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 3 lipca 1894.

L. 7502 (4901 1—3)

W tut. sądzie o godzinie 10 rano dnia 28 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 października 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 235 gminy Stasiowa wola objętej, dawniej Markusa Josla Kimla, obecnie zaś Feigi Kimel własnej, dalej realności pod lwh. 661 gminy Stasiowa wola Stacha Krawczyszyn własnej, dalej realności pod lwh. 678 tejże gm. Süskinda Feldklein własnej, dalej realności pod lwh. 696 tej gminy Józefa Łapczaka własnej, dalej realności pod lwh. 716 tej gminy Salamona Kimla własnej, dalej realności pod lwh. 728 tej gminy Józefa Łapczaka własnej, wreszcie ciała hip. lwh. 734 tej gminy Nykoły Perelimiec własnego, na rzecz Feigi Feldbau pto 25 zł. wa.

Cena wywołania 1160 zł.

Wadyum 116 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Lehmana z Bursztyna.

Bursztyn, 30 czerwca 1894.

L. 2669 (4784 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia. iż celem zaspokojenia 9 rat po 15 zł. z kapitału pożyczkowego w kwocie 300 zł. do spłacenia pozostałego z pn. odbędzie się na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 58 ks. gr. gm. kat. Filipowiec objętej Józefa Ciechnika własnej oraz realności lwh. 129 ks. gr. gm. kat Filipowiec objętej Józefy Golińskiej, Jędrzeja Chrobaka oraz małol. Anny, Tekli, Franciszka i Zofii Chrobaków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 sierpnia 1894 i dnia 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony tutejszy notaryusz Dr. Stanisław Bartman.

Wadyum wynosi dla whl. 58 kwotę 115 zł., zaś dla 129 kwotę 25 zł.

Wojnicz, dnia 18 czerwca 1894.

L. 3926 (4835 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 2855 zł. $5^{3}/_{12}$ ct. a. w. przypadającej Towarzystwu zaliczkowemu w Limanowy jako prawonabywcy spadkobierców Pawła Białobrzeskiego z kosztami w kwotach 62 zł. 51 ct., 56 zł. 98 ct, 81 zł. 50 ct. i 74 zł. 45 ct. przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż:

a) 1/336 części dóbr Szyk I whl. 670
b) 1/336 części dóbr Szyk II whl. 671 i
c) 1/336 części dóbr Stare Rybie whl. 673 dłużnika Mikołaja Siewierskiego własnych w 2 terminach, mianowicie w dniu 30 sierpnia 1894 i w dniu 27 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi ad a) b) c) łączną kwotę 10 zł.

Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw dra Barbackiego z substytucyą p. adw. dra Sulerzyckiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 7 lipca 1894.

L. 31890 (4765)

C. k. Sąd krajowy w sprawach obywatelskich we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 18 września 1894 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w b. nr. 10 (II. piętro) dobrowolna publiczna licytacya. celem wydzierżawienia realności pod lk. $530^{3}/_{4}$ we Lwowie do fundacyi Stanisława hr Skarbka należącej na dalszy 9-letni okres dzierżawy t j. od 24 czerwca 1895 do 24 czerwca 1904 pod warunkami w prośbie dol. 31890/94 pod A dołączonymi a w ogólności, że cena wywołania wynosi 600 zł. wa., że każdy chęć wydzierżawienia mający, 10 prc. ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien i że licytacya ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzoną będzie, i że na terminie tym oferty przyjmowane będą tylko do godziny 12 przed południem, po czem licytacya zakończoną i żadne więcej oferty przyjęte nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądu lub w kancelaryi centralnej Administracyi fundacyi we Lwowie w gmachu teatralnym.

Lwów, dnia 7 lipca 1894.

L. 4460 (4875 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wys. skarbu 5 zł. 47 ct., 3 zł. 78 ct. i 32 zł. 35½ ct. z pn. dnia 3 i 28 września 1894 o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 27 księgi gr. gm. Uście zielone na masę spadkową Nusima vel Nuchima Hausknechta a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 135 zł., na drugim także niżej tej ceny.

Zakład 13 zł. 56 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Aleksandra Hołuba z Uścia zielonego.

Monasterzyska, 10 czerwca 1894.

L. 13164 (4833 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 24 sierpnia 1894 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya ciała hip. objętego wykazem 102 księgi gruntowej gminy Poburzany Teodory Grzesczukowej i ciała hip. objętego wyk. l. 627 tejże księgi grunt. Konrada Grodziewicza syna Mykiety własnych.

Cena wywołania wynosi dla ciała hip. l. wyk. 102 ks. gr. Poburzany kwotę 27 zł. a. w., zaś dla ciała hip. l. wyk. 627 tejże ks. gr. kwotę 25 zł. wadyum 5/10 ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 listopada 1893 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego z Buska.

Busk, 18 lutego 1894.

L. 2594 (4882 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Kinzlera 50 zł. z pn. dnia 31 sierpnia i 28 września 1894 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 152 ks. gr. gm. Wyczółki i całej realności wyk. hip. l 155 tejże księgi spadkobierców ś. p. Tymka Diaków vel Diak własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 150 zł., na drugim zaś także niżej tej ceny.

Zakład wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Wasyla Paruboczego w Wyczółkach.

Monasterzyska, 20 maja 1894.

L. 55318 (4910 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo na lata 1895, 1896 i 1897 dla dróg Jarosław Gorzyce i Gorzyce-Tryncza-Leżajsk w Rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 14 sierpnia 1894 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w r. 1895 wynoszą: 1. dla drogi Jarosław-Gorzyce w ilości 1135 m³ w kwocie 5328 zł. 82¼ ct., 2. dla drogi Gorzyce-Trynecza-Leżajsk w ilości 1135 m³ w kwocie 6086 zł. 50 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na urzędowych blankietach, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę drogi, nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach według przepisanego wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 lipca 1894.

L. 10526 (4905 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 336 ks. gr. gminy kat. Łucza dłużnika Hrycia Szpurkulaka własnej na rzecz Arona Jzaaka Rolha pto 225 zł. z pn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szelba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 26 czerwca 1894.

L. 5694 (4998 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw spadkobiercom ś. p. Jana Zająca i Herschowi Thalenberg o zapłacenie kwoty 130 zł. odbędzie się dnia 24 sierpnia 1894 i dnia 28 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 przymusowa sprzedaż realności whl. 131 ks. gr. gm. Pikulice objętej, hipotecznego dłużnika Herscha Thalenberga własnej, tudzież połowy realności wykazem hipotecznym l. 29 gminy Kruhel mały objętej masy spadkowej śp. Jana Zająca własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a to dla połowy realności whl. 29 gminy Kruhel mały kwota 515 zł. a dla realności whl. 131 gm. Pikulice suma 125 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 25 maja 1894.

L. 1595 (4908 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko masie spadkowej po Naści Bojko do rąk kuratora Stefana Bojka o zapłacenie 14 rat po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 69 dla gminy katastralnej Turynka objętej własnością nieobjętej masy spadkowej dłużniczki ś. p. Naści Bojko będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 250 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 3 września 1894 i na dniu 11 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 25 zł. a. w.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Hejda w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, 15 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 4651 (4876 3—3)

Concurs.

An der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume ist die Stelle eines Professors für Geographie und Geschichte mit 1 September 1894 zu besetzen.

Bewerber um diese Stelle haben sich mit dem Zeugnis der abgelegten Staats-Prüfung für das Lehramt an vollständigen Mittelschulen deutscher Unterrichtssprache und durch die bereits erlangte definitive Anstellung als wirklicher Lehrer auszuweisen.

Bedingung für die Anstellung bilden die Staatsbürgerschaft in einem der beiden Staats-Gebiete der Monarchie, die physiche Eignung und das nicht überschrittene 40 Lebensjahr.

Mit der erwähnten Professur ist ein Jahresgehalt von 1600 fl. mit dem Anspruche auf Alters-Zulagen von 200 fl nach je fünf Jahren fortgesetzter Dienstleistung bis zu dem Maximal-Gehalte von 2800 fl, ferner eine competente Wohnung im Akademie Gebäude oder das systemmässige Quartier Aquivalent und die Pensions-Fähigkeit nach dem Militär-Versorgungs Gesetze verbunden.

Die Professoren der Marine Akademie gehören dem Stande der Beamten für das Lehrfach in der k. und k. Kriegs-Marine an.

Während der Dienstleistung unter 15 Jahren bekleiden sie die VIII te Diätenclasse; nach vollendetem 15 Dienstjahre rücken sie in die VII te Diäten-Classe vor.

Die in Verwendung an anderen Staats-Lehranstalten zugebrachte Dienstzeit zählt zwar als solche bei eintretender Pensionierung; bei Berechnung der Quinquennien wird dieselbe jedoch nicht berücksichtigt und es erfolgt die Vorrückung in die höhere Diäten Classe sowie die Zuerkennung der sistemmässigen Alters Zulage nur nach Massgabe der als Professor an der Marine-Akademie zurückgelegten Dienstzeit.

Das Schuljahr dauert an der Marine Akademie 9½ Monate worauf eine 4—6 Wochen dauernde Instructions-Reise zur See folgt; an dieser letzteren nimmt fallweise einer der Professoren Theil.

Die Gesuche sind mit dem Nachweise über die Erfüllung der im Beginne angeführten Bedingungen und unter Anführung eventueller Kenntnisse fremder Sprachen oder besonderer wissenschaftlicher Leistungen bis längstens 10 August d. J. an das k. und k. Reichs Kriegs Ministerium „Marine Section“ einzusenden.

Wien, im Juli 1894.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium „Marine Section“.

L 3954 (4862 3 - 3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady prowizorycznej sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z roczną remuneracyą 300 zł. w. a. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni wykazać, iż prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadają prawo obywatelstwa austryackiego, nie przekroczyli lat 40 życia i są doktorami wszech nauk lekarskich, a wreszcie dołączyć mają świadectwo moralności i odbytej praktyki.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do tutejszego Magistratu najpóźniej do 5 sierpnia b. roku.

Z Magistratu

Drohobycz, dnia 13 lipca 1894.

L. 1393 (4877 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na pompiera straży ochotniczej ogniowej z roczną płacą 400 zł. (czterysta zł.) w. a.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę przedłożyć mają metrykę oraz dokumenty kwalifikacyjne w tutejszym Magistracie najdalej do 15 sierpnia 1894.

Magistrat król. miasta

Oświęcimia, dnia 18 lipca 1894.

L. 1876 (4891 1—3)

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 28 maja 1894 l. 26982 rozpisuje się ponownie konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych.

a) dla okręgu sanitarnego Rybotycze z siedzibą w Rybotyczach, obejmującego 18 gmin z ludnością 9972 na obszarze 164 2 kl.² z płacą roczną 700 zł. aw. i ryczałtem na koszta podróży służbowych 300 zł. wa.

b) dla okręgu sanitarnego Krościenko z siedzibą w Krościenku obejmującego 20 gmin z ludnością 8772 na obszarze 193.18 kl.² z płacą roczną 700 zł. aw. i ryczałtem na koszta podróży służbowych 300 zł. wa.

Kompetenci wykazać się mają:

1. poświadczeniem fizycznej zdolności.

2. prawem obywatelstwa austryackiego.

3. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej.

4. świadectwem moralności.

5. znajomością języków krajowych.

6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31 grudnia 1891 Nr. 83 Dz. u. kr.

Nominacya lekarza okręgowego podlega zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Stabilizacya nastąpi po roku nienagannej służby.

Podania wnieść należy do Wydziału powiatowego, do dnia 15 sierpnia 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej,

Dobromil, 19 lipca 1894.

L. 6190/pr. (4909)

Posada radcy sądu krajowego w Czerniowcach z poborami VII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 12 sierpnia 1894.

We Lwowie, 22 lipca 1894.

L. 2024 (4801 3—3)

Dnia 1-go września 1894 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na posadę dozorcy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 25-go b. m. Nro 168 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 21 lipca 1894.

L. 1766 (4915 1—3)

Wskutek rozporządzenia prześwietnej c. k. Dyrekcyi loteryjnej we Wiedniu z dnia 17 lipca 1894 l. 2653 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę bezpłatnego praktykanta przy c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Współubiegający się winien wnieść do tegoż Urzędu własnoręcznie w języku niemieckim pisaną prośbę zaopatrzoną 50 ct. marką stemplową najpóźniej do 23 sierpnia b. r. i wykazać:

1. ukończony 17 rok życia

2. z dobrym postępem ukończoną 4-tą klasę gimnazyalną lub realną i

3. dokładną znajomość języka niemieckiego i polskiego tak w słowie jak też i w piśmie.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

we Lwowie, dnia 26 lipca 1894.

Upadłości.

L. 11791 (4867 2- 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z d 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Bernharda Schenkla kramarza w Mościskach, mianuje c. k. sędziego powiatowego p. Bandrowskiego w Mościskach komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Eustachego Boreckiego adwokata w Mościskach i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 3 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 20 października 1894, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 19 listopada 1894 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 21 lipca 1894

L. 09 7 (4897)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że znosi konkurs do majątku Józefa Fuchsa tus. uchwałą z dnia 27 grudnia 1889 l. 16088 otworzony.

Kołomyja, 7 lipca 1894.

Kuratele.

L. 13365 (4696 3—3)

Zawiadamia się, że Hryń Popiel Kisczak gospodarz z Popiel za marnotrawcę uznany i że dlań Pańko Wynar z Popiel kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 2 lipca 1894.

L. 3174 (4772 3—3)
Eliasza Rożka z Dryszczowa uznano za obłąkanego, kuratorem ustanowiono Iwana Hałuszkę z Dryszczowa.
C. k. Sąd powiatowy md.
Brzeżany, 31 marca 1894.
C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 2355 (4778 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, że Michał Styczeń z Jaśkowic uznanym został za marnotrawcę a kuratorem jego jest Szymon Krawczyk z Jaśkowic.
Kalwarya, 30 maja 1894.

L. 9656 (4782 3—3)
Piotr Osudar z Ostryni został uznany za marnotrawcę; kuratorem ustanowiono Kieryłę Osudara z Ostryni.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 9 lipca 1894.

L. 4372 (4788 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, iż Joanna Wojciechowska z Zywca uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 5 maja 1894 l. 2538 za umysłowo chorą uznaną została.
Kuratorem dla niej ustanawia się Teodora Lintschera z Zywca.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 26 maja 1894.

L. 4583 (4742 3—3)
Marya Czaus z Ostrowa uznana marnotrawczynią.
Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Toporowskiego z Ostrowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 13 maja 1894.

L. 2634 (4753 3—3)
Jan Stanasiuk z Dolnicza uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Michał Malinowski z Dalnicza.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 5758 (4794 3—3)
Antoni Wiejowski z Kołaczyc uznany umysłowo chorym a kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Sękowskiego z Kołaczyc.
C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Jasło, 9 czerwca 1894.

L. 8511 (4795 3—3)
Mieczysław Świderski z Łużny lat 28 liczący uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem jego ustanowiony został Tomasz Cwiklik wójt z Łużny.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 30 czerwca 1894.

L. 1920 (4837 3—3)
Teresa Spytkowska z Pisar uznana marnotrawną.
Kuratorem jej Wawrzyniec Spytkowski z Pisar.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 4 kwietnia 1894.

L. 6667 (4839 3—3)
Marcina Ochocińskiego z Szczurowic uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Emiliana Maksymiec z Szczurowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 14 lipca 1894.

L. 6662 (4840 3—3)
Marcina Witrykus z Toporowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Józefa Babijczuka z Toporowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 14 lipca 1894.

L. 11941 (4859 3—3)
Michał Maksymiszyn z Remenowa dla marnotrawstwa wzięty w kuratelę.
Kuratorem ustanowiony Matwij Kowaliszyn.
C. k. Sąd powiatowy miej. del.
we Lwowie, 12 czerwca 1894.

L. 891 (4845 3—3)
Iwan Mełnyk syn Malesyma z Cucyłowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Fedor Wasyłyczuk z Cucyłowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 10 lutego 1894.

L. 6204 (4892 1—3)
Regina Rogulska ze Staregomiasta uznana za marnotrawną, kuratorem tejże Jakób Rogulski ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy
Leżajsk, dnia 24 lipca 1894.

L. 4731 (4887 1—3)
Dla Jana Sniatowskiego z Brykuli starej uznanego za marnotrawcę, ustanowiono kuratorem Michała Kulczyckiego z Brykuli starej.
C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, 22 maja 1894.

L. 4959 (4868 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia, że Antoni Koręba z Chocimierza uznany został marnotrawcą, zaś kuratorem tegoż ustanowiono Błażeja Korębę z Chocimirza.
Obertyn, dnia 3 czerwca 1894.

L. 5394 (4787 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 2 czerwca 1894 l. 3201 uznaną została Teresa Luranc, córka ś. p. Antoniego Luranca z Łodygowic za umysłowo niedołężną.
Kuratorem dla tejże ustanowiono Jędrzeja Luranca z Łodygowic.
Zywiec, 12 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 158 (4606)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 13 des „Wiener Volksbote" vom 5 Juli 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die jüdische Gesetzgebung. III." das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 9 Juli 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Mai 1894, Z. 571/4613, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Critica Sociale" vom 1 Mai 1894 nach den §§ 65 a, 302, 303 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1894, Z. 604/4827, die Weiterverbreitung der Nr. 109 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt" vom 12 Mai 1894 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1894, Z. 16431, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der ausländischen Zeitschrift: „Delnicke Listy" ddo. New-York, den 5 Mai 1894 nach den §§ 65 a u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1894, Z. 4645, die Weiterverbreitung der Nr. 140, 156, 164 u 177 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Svornost" vom 13 März, 11 und 20 April und 5 Mai 1894 nach den §§ 302, 303, 122 b, 491 St. G. und Artikel V des Geesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1894, Z. 5242, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher-Zeitung" vom 2 Juni 1894 wegen des Artikels: „Rom, 31 Mai (Crispi über Österreich)" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1894, Z. 5548, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 31 März 1894 wegen der Artikel: „Fürst Bismarck" und „Zweiter deutscher Bauerntag" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1894, Z. 8132, die Weiterverbreitung der Nr. 127 der Zeitschrift: „Lidove Noviny" vom 7 Juni 1894 wegen des Artikels: „Ad absurdum" nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 162 (5705)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in dem nichtperiodischen Druckwerke mit dem Titel: „Von Gestern und Heute", sociale Gedichte von Ludwig Brügel, Wien 1894, im Selbstverlage des Verfassers, Druck von Kamus und Strezek, enthaltenen Lieder mit den Aufschriften: 1. Seite 14 „Die Welt ist schön", 2. Seite 16 „Die Drei", 3. Seite 23 „Liebe", 4. Seite 26 „Nachtgedanken" ad 1. und 2. das Verbrechen nach § 63 St. G., ad 3. das Verbrechen nach § 122 d St. G. und ad 4. das Vergehen nach 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt
Wien, am 13 Juli 1894.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit Erkenntniß ddo. 3 Juli 1894, Z. 9343, über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Krems zu recht erkannt:
I. der Inhalt des in der Nr 12 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 Juni 1894 enthaltenen Artikels: „Judenthum und die obligatorische Civelehe" begründet in der Stelle von „Aber ohne den Vater" bis „als die Krone" auf Seite 135, Spalte 2, den Thatbbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G.;
II. der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Aufsatzes mit der Überschrift: „Die sociale Herzlosigkeit der Liberalen" begründet in der Stelle von „Und die Regierung?" bis „die Anklage erhoben werden" auf Seite 140, Spalte 2, drn Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G; es wird daher das Verbot der Weiterverbreitung des sub I. genannten Artikels und sub II. erwähnten Aufsatzes in Ansehung der dort bezeichneten Stellen ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien veranlaßte Beschlagnahme der obigen Druckschrift bestätigt.
K. k. Kreisgericht Krems, am 14 Juli 1894.

Zl. 163 (4734)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 56 der „Arbeiter-Zeitung" vom 13 Juli 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Maßregelung eines k. k. Amtsdieners„ und 2. „Polizeilicher Übergriff" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 16 Juli 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 53 des „Wiener Abend-Corso" vom 14 Juli 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Künstler-Ehe" in der Stelle von „Am dritten Tage" bis „Brautnacht", 2. „Am Abend in der Dämmerstunde", und 3. „Herr Erich der Schafskopf" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagname nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 16 Juli 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1894, Z. 4245, die Weiterverbreitung der bei Heinrich Schlick in St. Veit a. d. Glan gedruckten, von L. Merz verlegten und als „Bände einer humoristisch-satirisch-pikanten Bibliothek" bezeichneten Druckschriften: „Nonne und Offizier", „Die Garnisonstratsche" und „Jusjuff's pikante Abenteuer", ferner der im Selbstverlage der Sophie Laßwitz in Graz erschienenen u. „Sophie Laßwitz Damenbibliothek" bezeichneten Druckschrift: „Die Kunst, die Männer verliebt zu machen" nach den §§ 302, 303 und 516 St. G, weiters hat das k. k. Oberlandesgericht in Graz mit Erkenntniß vom 6 Juni 1894, Z. 5641, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Psyche und Hymen oder Geheimnisse aus dem Liebe- und Eheleben aller Nationen", herausgegeben von L. Merz, Graz, Verlag von L. W. J. Merz, gedruckt bei Heinrich Schlick in St. Veit a. d. Glan, nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1894, Z. 2169, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Volkszeitung" vom 9 Juni 1894 wegen der Artikel: „Serbien", „Am 25 Mai" bis „Ehre haben", „Preßfond", „Inhaftirtenfond" und „Dornbirn" nach den §§ 65a, 300, 491, 491, 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1894, Z. 2222, die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „La Voce Cattolica" vom 17 Juni 1894 wegen des Artikels: „Eco Istriana" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1894, Z. 617/4926, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" vom 19 Mai 1894 wegen der Artikel: „La politica del Vaticano" und „Consummatum est" nach §§ 65a u. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1894, Z. 628/5010, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Lotta di Classe" vom 19—20 Mai 1894 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1894, Z. 53?/5015, die Weiterverbreitung der Nr. 102 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „Giornale di Udine" vom 30 April 1894, ferner der Druckschrift: „Il Leone di S. Marco (con Illustrazioni) Cenni storici raccolti dal Dr. Bortolotti — Palmanova — Tipografia Colussi — 1894" nach § 65a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1894 Z. 16584, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der in Munden Kansas erscheinenden Zeitschrift: „Kansaske Noviny" vom 17 April 1894 und die Weiterverbreitung der Beilage der Nr. 16 derselben Zeitschrift vom 10 April 1894 nach § 63 St. G und §§ 9 und 24 Pr. G., bezw. §§ 65 a u. 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juni 1894, Z 3421, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der ausländischen Zeitschrift: „Kewaunske Listy" vom 23 Mai 1894 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1894, Z. 4621, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 5 Juni 1894 wegen der Artikel: „Rundblicke—Italien" und „Sprechhalle" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1894, Z 4319, die Weiterverbreitung der in Nürnberg 1894 im Verlage von Wörlein & Comp. erschienenen Druckschrift: „Socialdemokratischer Katechismus für das arbeitende Volk von Ludwig Knorr, 4te durchgesehene und vermehrte Auflage" nach §§ 58 c, 59 c, 65 a, b St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1894, Z. 4377, die Weiterverbreitung der in Reichenberg im Verlage von Gustav Nührich erschienenen, von Karl Eher daselbst gedruckten Druckschrift: „Arbeiter, Genossen und Freunde der Arbeitersache" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1894, Z. 4166, die Weiterverbreitung der Flugschrift mit der Aufschrift: „Warum?", gedruckt in Leipzig-Neustadt bei Otto Regel und herausgegeben von M. Voigt, Verlag Leipzig, Bayrische Str. 10, nach § 65 b St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L 14791 (4652 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salomona Ettingera i Neitschę z Ettingerów Süssmanową, iż uchwałą z dnia 4 sierpnia 1893 l. 25600 zarządzono intabulacyę na rzecz Wysokiego Skarbu wojskowego na karcie C wykazu hipotecznego l. 623 księgi gł. tab. obejmującego dobra Rajsko, prawo przeprowadzenia rynny lub rowu przez parcelę kat. 127 dla odpływu wody deszczowej z warowni Nr. 51 tudzież prawo urządzenia drugiej rynny dla odpływu wody deszczowej z tejże warowni od dworskiego stawku l. kat. 338, i że przeznaczone dla nich egzemplarze tej uchwały doręczono adw. dr. Emilowi Schwarzowi, którego ustanowiono dla nich kuratorem ad actum,
Kraków, dnia 11 maja 1893.

L. 5574 (4614 2—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zwolińskiego zawiadamia się niniejszem, że celem doręczenia mu wyroku zaocznego z dnia 2 marca 1891 l. 44785 w sprawie Mendla Bluma przeciw niemu pto 28 zł. wydanego ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Smolarskiego w Krakowie.
Sąd deleg. miejski.
Kraków, 16 lutego 1892.

L. 9848 (4647 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wskutek podania Adolfa Bradaczka wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Krakowie nr. 9301 na imię Adolfa Bradaczka wystawionej, a na kwotę 170 zł. opiewającej, aby z pomienioną książeczką w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej," tem pewniej się zgłosił, ile że na ponowne żądanie proszącego takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 6 kwietnia 1894

L. 17020 (4648 3—3)

Wskutek prośby Debory Hirschprung c. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie nr. 237 tom 4 na imię Debory Hirschprung zapisanej a na resztującą kwotę 278 zł. 27 ct. opiewającej, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej ją okazał, gdyż inaczej na ponowne żądanie proszącej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 1 czerwca 1894.

L. 22114 (4649 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslaudera, że przeciw niemu wniósł Jakób Judkiewicz pozew de praes 23 czerwca 1894 l. 22114 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 337 zł. 50 ct. wa. z przyn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1894 l. 22114 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 czerwca 1894.

L. 2228 (4634 3—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Lejzera i Mojżesza Linkerów ustanawia się kuratorem ad actum p. Karola Pospołę z Grybowa celem doręczenia tut. rezolucyi hipot. z 31 maja 1894 l. 2228 i dalszych w sprawie egzekuc. Eliasza Reicha pko Abrahamowi Einchornowi pto 500 zł. a. w. z pn. i poleca się wymienionym nieobecnym, aby ustanowionemu kuratorowi podali środki obrony swych praw, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej złe skutki swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Grybów, 31 maja 1894.

L. 14412 (4919 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Anieli Krudysz zarządził postępowanie amortazacyjne względem zagubionej książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miasta Tarnowa nr. 27061 na imię Anieli Krudysz opiewającej z wkładką oprocentowaną do 16 maja 1894 w ilości 84 zł. 12 ct. aw. i wzywa posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby przedłożył ją w 6 miesiącach od dnia ogłoszonego edyktu, inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, dnia 19 lipca 1894.

L. 4767 (4820 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na prośbę Róży Łabowskiej o uznanie Wania Łabowskiego za zmarłego celem przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej po tymże, wzywa tym edyktem każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Iwana vel Jana Łabowskiego, urodzonego w roku 1819 w Bielance (sąd powiatowy Gorlice) który około roku 1874 z gminy się wydalił i od tego czasu do miejsca swego zamieszkania nie powrócił i o sobie żadnej wiadomości nie dał, aby o tem zawiadomił Sąd tutejszy lub też ustanowionego kuratora adwokata dr. Wiedigera w Jaśle a to do dnia 14 lipca 1895, inaczej po upływie tego czasu na ponowne żądanie nastąpi uznanie Jana vel Iwana Łabowskiego za zmarłego.

Jasło, dnia 14 lipca 1894.

L. 14009 (4654)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy już istniejącej firmie „J. Michnik" handel korzenny w Bochni, że handel ten na mocy kontraktu kupna i sprzedaży z daty Bochnia 29 października 1893, przeszedł na własność Józefa Michnika z prawem używania dotychczasowej firmy i że Józef Michnik firmę tę podpisywać będzie słowami „J. Michnik".

Kraków, 27 kwietnia 1894.

L. 13375 (4655)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca:

1. wykreślenie z rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy „L. Schudmak", handel strojów damskich w Krakowie przy równoczesnem wpisaniu, że na zasadzie zawartego w dniu 11 kwietnia 1894 notaryalnego kontraktu kupna i sprzedaży między dotychczasowymi spólnikami Löblem Schudmak a Sprinzą Schudmak sprzedał L. Schudmak swój udział w spółce Sprinzy Schudmak i zezwolił aby Sprinze Schudmak jako wyłączna właścicielka i posiadaczka firmę „L. Schudmak" nadal prowadziła, wskutek czego powyższa firma do rejestru dla firm pojedynczych przeniesioną zostaje;

2. wpisanie do rejestru handl. dla firm pojedynczych firmy L. Schudmak handel strojów damskich w Krakowie, której używać będzie jako właścicielka handlu strojów damskich w Krakowie Sprinze Schudmak, podpisując takową słowami „L. Schudmak".

Kraków, 27 kwietnia 1894.

L. 9383 (4656)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „Gottlieb" że firma ta przeszła na dotychczasowego prokuranta tejże Józefa Gottlieba, który handel ten pod dotychczasową firmą: „E. Gottlieb" nadal prowadzić i słowami: „E. Gottlieb" podpisywać będzie.

Zarazem zarządzamy wykreślenie prokury Józefowi Gottliebowi udzielonej.

Kraków, dn. 22 marca 1894.

L. 5042 (4672 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Ogonka, że w sprawie egzekucyjnej Lesera Weissa przeciw niemu o zapłacenie 40 zł. a. w. dla niego kuratorem ad actum Józef Winiarski z Kolbuszowej ustanowionym został, i że temuż kuratorowi rezolucyę tabularną z 2 grudnia 1893, l. 10173 w tej sprawie wydaną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 22 czerwca 1894.

L. 5161 (4674 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Steców z Jabłonowa, że ustanowiony dla niego w sprawie drobiazgowej Petra Stefanków przeciw niemu o 34 zł. w. a. zpn. kurator Fedor Kowalczuk zmarł, i że obecnie ustanowiono dla Nykoły Steców kuratorem ad actum Jurę Melnyka, któremu Nykoła Steców środków obrony dostarczyć winien, gdyż w razie przeciwnym złe stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczyniżyn, 1 kwietnia 1894.

L. 14373 (4675 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Antoniego Sołtysa, że rezolucyę z 14 listopada 1893 l. 12362 zezwalającą na zaintabulowanie Feliksa Grodeckiego za właściciela realności lwh. 12 gminy Wolica ług wa przy wpisaniu praw odkupu dla Antoniego Sołtysa doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Ujejskiemuw Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, d. 12 grudnia 1893.

L. 11379 (4676 1—3)

Zawiadamia się z pobytu niewiadomego Saula Krenfelda, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bodnera przeciwko niemu pcto 86 zł. w. a. zpn. na skutek podania egzekwenta de praes 9 września 1893, l. 11379 o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże sumy z pn. na karcie ciężarów połowy realności whl. 17 gminy Wielopole ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego w Ropczycach i dlatego poleca mu się, ażeby albo temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, d. 24 września 1893.

L. 8561 (4677 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej ś p. Jurka Pawłyka Romana z Ostryni kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza kandydata notaryalnego w Tłumaczu i doręcza mu ts. uchwałę tabularną z dnia 10 kwietnia 1894 l. 4361.

Tłumacz, 30 czerwca 1894

L. 6952 (4679 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Leizozowi Juger i innym o zapłacenie 70 zł. 99 ct. z przynależytościami p. Pawła Simonowicza adwokata w Zabłotowie kuratorem dla niewiadomego z życia i z miejsca pobytu Leizora Jugera i wzywa go, by w celu strzeżenia praw swych do ustanowionego kuratora się zgłosił.

Zabłotów, 10 czerwca 1894.

L. 11079 (4899 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jechiela Freud, że Wolf Ernst pod dniem 11 czerwca 1894 do l. 11074 wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 300 zł. a. w., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 sierpnia 1894 o 9 godzinie rano wyznaczony został i że p. adw. dr. Bazylego Didoszaka celem zastępowania w tym sporze kuratorem ustanowiono.

Jest zatem rzeczą tegoż Jechiela Freuda ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 20 czerwca 1894.

L. 15418 (4689 1—3)

C. k Sąd pow. m. d. S. I. dla miasta Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych podaje do wiadomości, iż do spadku po śp. Zofii Siedliskiej zmarłej w Lwowie na dniu 11 lutego 1893 powołany jest z ustawy między innymi N. Siedliski syn śp. Jakóba Siedliskiego brata spadkobierczyni.

Sąd nie znając pobytu N.Siedliskiego, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Witołdem Święcickim dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1894.

L. 4499 (4681 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Curtli Hammer wdraża postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej Kasy oszczędności Miasta Nowego Sącza nr. 7420 na kwotę 173 zł. 4 ct. opiewającej, na imię Naftalego Nattla wystawionej, która posiadacze takowej Curtli Hammer w dniu 17 kwietnia 1894 przy pożarze miasta Nowego Sącza zaginąć miała, i wzywa obecnego posiadacza takowej, ażeby w terminie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wykazał przed sądem swe prawa do posiadania rzeczonej książeczki wkładkowej, ileże po upływie terminu edyktem zakreślonego, książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, dnia 2 czerwca 1894.

L. 4663 (4682 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Lei Englowej: Izaka Engla i Józefa Engla, iż w sprawie masy depozytowej pod nazwą „masa Chaima Leiby Feigenbauma z kapitału indemnizacyjnego", ustanowiono dla nich kuratorem p. adw. dr Dawida w Nowym Sączu i temuż ts. uchwały z dnia 19 października 1889 l. 5230 i z 3 marca 1894 l. 325 dla nich przeznaczone doręczono.

Nowy Sącz, 16 czerwca 1894.

L. 10204 (4683 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Maryę Kłodnicką, Antoniego Kłodnickiego, Jana Kłodnickiego, Antoninę Kłodnicką, Tadeusza Laskowskiego, o których życiu i miejscu pobytu brak wiadomości na tej drodze o tem, że Filipina z Laskowskich Buchmannowa wniosła przeciw nim tudzież Julii Laskowskiej, Alfredowi i Adamowi Gabrylewiczom 11 maja 1891 do l. 6820 pozew o zniesienie spółwłasności majętności II. część Hałuszczyniec, że dr. Kwiatkowski zastępuje Gabrylewiczów, że zaś dla nich w celu doręczenia pozwu ustanowiono kuratorem adw. dr. Glogiera z podstawieniem dr. Csillika, że czasokres do obrony rozszerzono do 90 dni, że mają odnieść się do kuratora lub innego wymienić pełnomocnika.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1894.

L. 9845 (4687 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia interesowanych, że w dniu 3 stycznia 1861 zmarł w Mielnicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Rachmil Reiter.

W obec tego wzywa się wszystkich niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, aby w przeciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosili, prawa swe do spadku wywiedli i o takowy się oświadczyli, ileże inaczej sądzie postępowanie spadkowe z tymi przeprowadzonem i im spadek dla którego kuratora w osobie Fischla Reitera się ustanawia, przyznanym, część zaś nieprzyjęta, względnie, gdyby się nikt o spadek ten nie oświadczył cały spadek zostanie przez skarb państwa jako spadek bezdziedzicznie zajęty.

Mielnica, 10 grudnia 1894.

L. 20402 (4657)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „Juliusz Grosse", że właściciel tej firmy Juliusz Grosse udzielił Antoniemu Borzewskiemu prokurę, który firmę tę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod słowami pr. pa Juliusz Grosse a po niemiecku „pr. pa Julius Grosse" stampilią wyciśniętemi podpisze, A. Borzewski.

Kraków, dnia 15 czerwca 1894.

L. 20401 (4658)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „Juliusz Grosse" w Krakowie z powodu rozwiązania spółki i

2) wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przeniesionej z rejestru dla firm spółkowych firmy po polsku „Juliusz Grosse" po niemiecku „Julius Grosse" w Krakowie.

Kraków, dnia 15 czerwca 1894.

L. 12783 (4659)

C. k. Sąd powiatowy, jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Stanisław Gurgul" której używać będzie Stanisław Gurgul, jako właściciel Ajencyi handlowej i komisowej sprzedaży towarów korzennych, kolonialnych i mięszanych w Krakowie, podpisując takową słowami „Stanisław Gurgul".

Kraków, 20 kwietnia 1894.

L. 1121 (4691 1—3)

Podpisany Sąd zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Stachla, że rezolucya tus. z dnia 30 kwietnia 1894 l. 1121 w sprawie hipotecznej o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 10 zł. 28 ct. a. w. z pn. na rzecz Antoniego Seweryna kuratorowi adw. Dr. Franciszkowi Górze w Niepołomicach doręczoną została.

Niepołomice, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 4780 (4695 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia w sprawie egzekucyjnej Karola Bukysia przeciw Janowi i Agacie Piechom o oddanie w posiadanie gruntu w Łazach, dla niewiadomego z pobytu Jana Piecha kuratora w osobie p. adw. dr. Weisłę i doręcza mu rezolucyę z 22 listopada 1893, l. 13812.

Bochnia 5 maja 1894.

L. 11422 (4650 1—3)

C. k. Sąd powiatowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Manheimera, że przeciw niemu wniósł Chaim Springut pozew de praes. 5 kwietnia 1893 l. 11422 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 kwietnia 1894 l. 11422 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Judkiewiczowi ze substytucyą adw. dr. Fischlera w Krakowie i poleca Salomonowi Manheimerowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1894

L. 5402 (4902)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Franzblaua, że Saul Strauss wniósł przeciw niemu pozew dnia 3 czerwca 1894 l. 5402 o zapłacenie 29 zł. 73 ct. w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 3 sierpnia 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Marka Muchawskiego z Rzochowa kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, dnia 4 czerwca 1894.

L. 3310 (4771 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Olszewskiego, iż na prośbę Salamona Wohlmana praes. 30 stycznia 1894 l. 915 dozwolił prenotacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 130 zł. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. 882 gminy Nowy Sącz Ignacego i Joanny Olszewskich własnej na rzecz Salamona Wohlmana, że odnośna uchwała z dnia 17 lutego 1894 l. 915 dla Ignacego Olszewskiego przeznaczona do rąk kuratora Dr. Sulerzyckiego w Nowym Sączu dla niego ustanowionego doręczona została.

Nowy Sącz, dnia 16 czerwca 1894.

L. 11714 (4770 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 675 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Feliksa Skrochowskiego kuratorem p. adw. dr. Haczewskiego z substytucyą p. adw. dr. Krobickiego i doręczył kuratorowi drowi Haczewskiemu nakaz zapłaty z 23 czerwca 1894 l. 10059 dla Feliksa Skrochowskiego przeznaczony.

Kołomyja, 16 lipca 1894.

L. 6154 (4718 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Różę Thorn, iż celem doręczenia jej tusądowej uchwały hipotecznej z dnia 31 marca 1893, l. 2105 którą zezwolono na wpis prawa własności do 15 prc. sumy 592 zł. 80 ct. aw. w stanie biernym wh. 1186 gm kat. Halicz, na Salamona Judenfreunda wpisanej, na rzecz Ryfki Rubin, ustanowiono kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu i temuż powyższą uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 27 czerwca 1894.

L. 9694 (4712 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Wolfa i Schmerla Burgerów, tudzież ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie gminy miasta Przemyśla o intabulacyę jej prawa własności do połowy realności pod l. k. 49 w Przemyślu, dotąd wedle Dom. I. pag. 198 n. 2 haer na rzecz Wolfa i Schmerla Burgerów zaintabulowanej ustanowił dla dla nich kuratora adw. Huberta Freybergera.

Przemyśl, 2 lipca 1894.

L. 13298 (4704)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Jüde Kümmel" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy niej uwidoczniono, że właścicielem jej jest Juda Leib 2 im. Kümmel we Lwowie zamieszkały.

We Lwowie, dnia 24 marca 1894.

L. 5259 (4711 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza zagubionych kwitów zastawniczych kasy oszczędności miasta Nowego Sącza na imię Edwarda Gerharda opiewających daty 23 marca 1894, nr. 1377 na zastawiony los węgierski czerwonego krzyża nr. 16 ser. 1764 i 7 lutego 1894 nr. 1354 na los Palffyego nr. 7315, aby takowe w przeciągu jednego roku od daty niżej wyrażonej tutejszemu sądowi przedłożył. po upływie bowiem tego terminu umorzenie tych kwitów orzeczonem będzie.

Nowy Sącz, dnia 23 czerwca 1894.

L. 24692 (4703 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Emilii Reiss przeciw Józefowi i Teresie Zenkner pto 610 zł. a. w. zpn. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Zenkner, iż celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 27 stycznia 1894, l. 61303 ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dr. Czeszera i doręczenie powyższej uchwały tabularnej do rąk kuratora zarządził.

Lwów, 7 lipca 1894.

L. 31306 (4732 1—3)

Vom k. k. Landes als-Handels-Gerichte in Lemberg wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Elias Zabłudowski bekannt gemacht, dass über Ansuchen der Firma Adolf Teichmann & Comp. wider denselben untern 19 Mai 1894 zur Zl. 25520 der Zahlungs-Auftrag wegen **1600** fl. ö. W. s. N. g. erlassen wurde.

Da der Aufenthaltsort des Elias Zabłudowski unbekannt ist, wurde für denselben der adw. Dr. Raabe in Lemberg zum Curator, und der Adw. Dr. Fedak zum Substituten desselben bestellt, und dieser Zahlungs-Auftrag dem bestellten Curator zugestellt.

Elias Zabłudowski wird somit aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Lemberg, den 23 Juni 1894

L. 14068 (4879)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze handlowym dla spółek firmy „Wrzosek i Skrzypiec, fabryka maszyn w Tarnowie", spółki jawnej zawiązanej między Józefem Wrzoskiem a Pawłem Skrzypcem przemysłowcami, pierwszym w Zagórzu powiecie Będzińskim gub. Piotrkowskiej, drugim w Tarnowie zamieszkałym.

Zakład spółki znajduje się w Tarnowie.

Czynność spółki rozpoczęła się z dniem 7 maja 1876 r.

Każdy ze spólników uprawnionym jest do zastępowania spółki i do podpisywania firmy.

Tarnów, dnia 12 lipca 1894.

L. 3405 (4720 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Grucę, że Magdalena Gruca wniosła przeciw niemu skargę de praes. 8 lipca 1894 l. 3405 o zapłatę kwoty 196 zł. $77^1/_2$ ct. a. w. z pn. i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Janowi Molowi w Rączny.

Poleca się zatem Wojciechowi Grucy, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Liszki, 10 lipca 1894.

L. 4364 (4724 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Bronisława Tabaczyńskiego, Aleksandra Weisa i Franciszka Lichowskiego, że w sporze Samsona Manelesa przeciwko tymże pto 20 zł. wa kuratorem dla nich p. Jan Tyszecki c. k. notaryusz w Starejsoli ustanowionym został.

Poleca się przeto niewiadomym Bronisławowi Tabaczyńskiemu, Aleksandrowi Weisowi, Franciszkowi Lichowskiemu aby ustanowionemu kuratorowi, potrzebną informacyę do sporu udzielili lub innego zastępcę obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 12 czerwca 1894.

L. 1906 (4727 1 3)

W sprawie spadkowej po śp. Dmytrze Kohut ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Pentełeja Kohuta kuratora w osobie dr. Stoklasy adw. w Zaleszczykach.

Pentełeja Kohuta wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego połnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 26 lutego 1894.

L. 535 (4739 1—3)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr Franciszek Kulczyński z dniem 12 lipca 1894 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków, dnia 14 lipca 1894.

Doniesienia prywatne.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau Zl. 28923 (4878 2—3)

Concurs-Ausschreibung

von Posten für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im II. Halbjahre 1894 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit fl.	kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	ob für den betreffenden Dienst posten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher dauer	Die Ablegung einer Prüfung u aus welchen Gegenständen	Behörden, Ämter Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkte an gerechnet
3 Strecken-Wächter Stellen	K. k. Eisenbahn Betriebs-Direction in Krakau	24 monatl.	Naturalwohnung	Dienstkleider in natura	—	70	1. Volksschule 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift	Mindestens 6 monatliche Verwendung im Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstes Instructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau	4 Wochen vom 26 Juli 1894 an gerechnet
5 Weichen-Wächter-Stellen	dtto	24 monatl.	sistemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider in natura	—	70	dtto	dtto	dtto		dtto
2 Magazins-diener Stellen	dtto	300	sistemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider in natura	1	—	dtto	dtto	dtto		dtto

Bemerkung. Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahn-Dienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet. Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate und einem ärztlichen Zeugnisse über die volkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, am 23 Juli 1894.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 r. (Dz, p. p. L. 60).

W drugiem półroczu 1894 roku zostaną następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca złr.	kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby złr.	ct	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długa	egzamin i z których przedmiotów	Władze, Urzęda, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, od którego dnia licząc
3 miejsca strażników kolejowych	c. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 (mies.)	mieszkanie w naturze	suknie służbowe w naturze	—	70	szkoła ludowa i znajomość języka niemieckiego i polskiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 26 lipca br.
5 miejsc zwrotniczych	dto	24 (mies.)	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe w naturze	—	70	dto	dto	dto		dto
2 miejsca magazynierów	dto	300	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe w naturze	1	—	dto	dto	dto		dto

Uwaga. W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi. Do podań należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty i świadectwa lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, dnia 23 lipca 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.